

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. — We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drugi 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Henrykowi Bossowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował wicesekretarza ministerialnego, dr. Jerzego Poray Madeyskiego, sekretarzem ministerialnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej Dyrekcji policji kancelistę policji, ukończonego słuchacza praw, Władysława Kultysa i praktykanta konceptowego policji, Jana Kasprzyskiego, konceptystami policji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca.

Odwolane odwiedzin.

Projektowane na sierpień r. b. odwiedziny floty angielskiej na wodach Rosyji

zostały, po dokładnym z obu stron namyśle, odłożone do „sposobniejszej pory“, prawdopodobnie do roku następnego.

Rozumie się samo przez się, że z inicjatywą wystąpiła tu Rosya, sama uznając, jak niewłaściwe byłoby i jak bardzo podrażniłoby opinię takie uroczystości wobec wrażeń zająć w Białymstoku. Kto wie nawet, czy parlament w Londynie pozwoliłby obecnie na fraternizację marynarki angielskiej z rosyjską. Jakkolwiek bowiem sir Grey sprzeciwił się w Izbie gmin twierdzeniu, że podobny krok oznaczałby gloryfikację absolutyzmu — niewątpliwie jednak rząd rosyjski, doradzając odroczenia zamierzonej wizyty w r. b., oszczędził gabinetowi w St. James nie mało kłopotu.

Zaniechanie odwiedzin nie oznacza zresztą, jakoby w stosunkach rosyjsko-angielskich zaszła jakakolwiek zmiana. Zbliżenie do Rosyji leżało zresztą zawsze w intencjach liberałów angielskich. Wszak nieraz podnoszono jako objaw bardzo osobliwy, że Gladstone, tak nieubłagany w sądach swych o wszystkim, co nie licowało z jego postępowo-konstytucyjną doktryną, czuł zawsze istną słabość dla Rosyji i nawet w chwilach zatargu nie umiał zataić jej. Być może, iż działało to się mocą kontrastu, przeciwnicy bowiem Gladstone'a, konserwatyści, stale głosili, że głównym i najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem Anglii jest Rosya; być może również, że Gladstone kierował się w tym wypadku umiłowaniem pokoju, któremu srodze zagroziłby konflikt dwóch wielkich potęg europejsko-azyatyckich. Bądź co bądź Gladstone'owi przypisać głównie należy zakorzenienie się dążeń russofilijskich w obozie liberalnym. Tych zwolenników Rosyji nie odstraszało nawet samodzierżawie, uznali bowiem, że to jeszcze na długie czasy najod-

powiedniejsza forma rządu w caracie. Uzasadniano ją nawet naukowo obyczajami ludu rosyjskiego, jego zachowawczym instynktem, ba, nawet jego ubiorem i klimatem rdzennych ziem rosyjskich.

Gdy jednak nowy kierunek wziął w Rosyji przewaga, liberali angielscy nie mieli już odwagi bronić przeżytku i stanęli po stronie opozycji rosyjskiej. Pragną oni tak samo pokoju z Rosyją, jak jej przeistoczenia wewnętrznego, a konserwatyści stoją w tym wypadku po tej samej stronie, jakkolwiek razi ich niemile gwałtowność postępowego ruchu w Rosyji, urągająca wszelkim zasadom rozwoju państwowego. Ogólnie przypuszczają, że w Anglii, że konstytucyjna Rosya dogodniejsza okaże się sąsiadem na terenie azyatyckim, niż absolutna. Dotąd była ona nieustannym niebezpieczeństwem, zagrażała Chinom i Indiom, specjalnie też dla ochrony Chin weszła Anglia z Japonią w przymierze. Obecnie ta groza znikła na czas długi, lecz nie na zawsze i przewidując Anglii niemniej gorliwie, niż przedtem, stara się o jak najlepsze z caratem stosunki i uczuciom tym chciała właśnie dać dosadny wyraz za pomocą odwiedzin floty swej w portach rosyjskich. Że zaś Rosya po niesześciwłej wojnie z zadowoleniem przyjmuje te zabiegi o jej względy, to rzecz jasna. Ale też właśnie w słusznym rozumieniu, że obecnie projekt odwiedzin nie jest na czasie, że dzieło zbliżenia obu państw mogłoby to raczej szkodę przynieść, niż pożytek, wołał rząd petersburski zrezygnować z tego zadowolenia swej ambicji. W Petersburgu wiedzą zresztą doskonale, co sądzić o stanowisku W. Brytanii. Obecnie opinia angielska nie zwraca się już przeciwko Rosyji, jeno przeciwko reakcyjnemu nadużyciom, przypisywanym wyłącznie pokutującemu duchowi

starego systemu. Ale jest dziś w Anglii ogólne przekonanie, że to, co stanowi istotę Rosyji, zasługuje na sympatyje.

Zmiana przekonania rządu i społeczeństwa angielskiego w tej sprawie należy do najważniejszych przewrotów w dziedzinie polityki współczesnej. Nie znikły wprawdzie sprzeczne interesy ze stosunku Rosyji do Anglii, ale sfera ich bądź co bądź uległa znacznemu ściśnieniu — W Persyi n. p., a nie tylko tam zresztą, stoją wrogo na przeciw siebie wpływy rosyjskie i angielskie, ale rywalizacja przybrała zupełnie inne, niż dawniej formy, łagodniejsze, bardziej pojednawcze. Rosya jest sojuszniczką Francji, a Francja znajduje się w przymierzu z Anglią: już to samo łagodzić musi kontrasty angielsko-rosyjskie. Podobnej zmiany konstelacji nikt nie byłby przypuszczał przed niewiele jeszcze laty. Znaczenia jej nie zmieni odwołanie odwiedzin floty angielskiej w Rosyji. I choćby one wcale nie przyszły do skutku, pozostanie faktem, że obydwa wspomniane mocarstwa są na najlepszej drodze do zbliżenia, które pokojowi za nową służbę będzie rękojnią.

Z Koła polskiego.

W sobotę o godzinie 4 po południu zebrało się Koło polskie przy bardzo słabym komplecie posłów.

P. Giżowski przedstawił petycję do wniesienia w Izbie ze strony biura stręczących Makarewicz i Osuchowski w sprawie urzędowania odpowiednich biur pośrednictwa pracy i zleceń. Dalej p. Giżowski przedstawił referat imieniem komisji do wniosku p.

5)

Obecny stan i potrzeby nauki prawa polskiego ze względu na historję jego w wieku XVI.

Referat prof. Oswalda Balzera wygłoszony na Zjeździe Regowskiem w Krakowie d. 3 lipca 1906.

(Dokończenie).

Biorąc na wzgląd całość wymienionych tu zabytków, rozróżniam pośród nich przede wszystkim dwie grupy ogólne. Jedną z nich stanowią takie materiały, które wprawdzie przedstawiają doniosłość naukową, nieraz wielką, i w badaniach konstrukcyjnych użytkowane być powinny, ale bądź to ze względu na swój charakter, bądź ze względu na ściśle jednostronne znaczenie, nie nadają się do ogłoszenia drukiem jako publikacja źródłowa, i powinny być przez badacza użytkowane wprost w rękopisie; praca konstrukcyjna, która z tych badań wyjdzie, uwzględniająca sumiennie wszystko, co w materiale tym jest istotnie ważnego, zastąpi nam tu samą publikację źródłową. W badaniach nad historją nowszego prawa musimy nieraz postępować, jak w badaniach nad historją polityczną nowszych czasów, gdzie gromadzi się nieraz zasobny materiał surowy w rękopisach, wprost dla użytkowania w pracy konstrukcyjnej, która go ma zastąpić. Kto zechce n. p. wyświetlić organizację i zakres działania sądów asesorskich, nie będzie najpierw ogłaszał drukiem wszystkich ksiąg asesorskich: wystarczy, jeśli sam księgi te przerobi, i na ich podstawie pytanie to w osobnej pracy rozwiąże. Kogo zajmą bliżej urzędnictwo podatkowe, niekoniecznie będzie ogłaszał wszystkie dochowane rejestry poborowe; wystarczy, jeśli je rozpatrzy sam,

i wyniki tych badań w odpowiedniej konstrukcji przedstawi. Na tę myśl, sądzę, należy położyć nacisk, nieraz bowiem ponad istotną potrzebę nauki ogłasza się niektóre źródła, które bez szkody można by użytkować w całości jako rękopisy. I jeśli zasób tych materiałów rękopiśmiennych jest czasem zanadto wielki, ażeby mu podołać mogła jednostka, to lepiej, jeżeli w takim razie badacz użytkuje je wprost w swej konstrukcji w pewnym ograniczeniu czasowem lub terytoryalnem, pozostawiając innym wykonanie dalszych części tego samego zadania; i w takim razie publikacja samych źródeł może być zaniechaną.

Drugą grupę stanowią takie materiały, które nadają się do publikacji; ale i pośród nich odróżnić należy dwa poddziały. Jeden obejmuje takie źródła, które mają znaczenie indywidualne, drugi takie, które mają tylko znaczenie typowe. Co do pierwszych, należy dążyć do zupełnego ich wyczerpania w publikacjach, że tu wymienię n. p. teksty ustaw i rozporządzeń królów i władz, uchwały sejmikowe, przywileje, udzielane miastom, wsiom i t. p. Poszczególne kategorie tych zabytków użytkowane być winny w osobnych wydawnictwach, których głównejsze rodzaje omówiłem już poprzednio, n. p. w *Corpus iuris*, w wydawnictwie landów, w zbiorach poświadczeń historyi miast lub stanu chłopstwa i t. p. W drugim dziale nie może już chodzić o wydanie wszystkich dochowanych aktów, gdyż treść ich powtarza się setki i tysiące razy, często nawet w tej samej zewnętrznej szacie formułkowej; dla celów naukowych wystarczy wydanie pewnych typów, przedstawiających szereg takich samych, stale powtarzających się aktów. Mam tu na myśli zarówno akta jurysdykcji spornej, jak i niespornej, składające się w przeważnej części z zawartość dawnych naszych ksiąg sądowych. Z wyroków należy tedy ogłaszać tylko te, które podają bliższe, szczegółowe wiadomości o obowiązujących zasadach prawnych, albo ze względu na szczególny stan faktyczny sprawy na bliższą zasługują uwagę. Ile danych pierwszorzędne-

go znaczenia wydawnictwo takie przynieść może, dowodzi ogłoszony przez Bobrzyńskiego zbiór wyroków królewskich z pierwszej połowy rządów Zygmunta I. Z kontraktów i innych rekognicji stron przed aktami wybrać należy również tylko typowe dla każdego stosunku prawnego, czasem może dla pewnego tylko terytoryum, lub pewnego okresu czasowego, pomijając inne podobne, oczywiście dopóki nie znajdą się takie, które ten sam stosunek odmiennie urządzają. Może to nie będzie niedyskrety, jeżeli stwierdzę, że przed laty z górą dwudziestu prof. Bobrzyński myśl wydania takiego zbioru podjął i częściowo już pracę przygotowawczą nad nim przeprowadził, przerwaną innemi późniejszymi zajęciami. Niechże mi będzie wolno myśl tę tutaj przypomnieć i do wykonania zalecić. Na ogół biorąc, wydawnictwo aktów typowych odnosić się będzie przede wszystkim do zabytków dawnego naszego prawa sądowego: prywatnego, karnego, procesowego; że zaś one właśnie wypełniają przeważną część ksiąg sądowych, przeto spodziewać się można, że mimo olbrzymi ich zasób, treść ich dla badań naukowych istotnie potrzebnych dałaby się wyczerpać w szeregu publikacji, pokaźnych wprawdzie ilością i rozmiarami, ale w każdym razie leżących w granicach możliwości.

Oczywiście, musimy sobie przytem wyobrazić podział pracy daleko idący, i to w kilku rozmaitych kierunkach. Przedewszystkiem rzeczowy, a więc tak, żeby podjęto szereg osobnych wydawnictw, z których każde obejmowałoby akta, odnoszące się do pewnego szczególnego urzędnictwa lub pewnej kategorii stosunków prawnych, n. p. akta do dzieł organizacji miast, do historyi urzędów chłopskich, ważniejsze zabytki jurysdykcji sądowej, typowe okazy aktów jurysdykcji niespornej i t. p. W ramach tego lub podobnego podziału rzeczowego okaże się z pewnością także w najliczniejszych wypadkach potrzeba przeprowadzenia podziału pracy według momentów terytoryalnych i czasowych, to znaczy trzeba będzie ogłaszać oddzielne wydawnictwa n. p. według woje-

wództw, nieraz z ograniczeniem do pewnego tylko okresu, n. p. jedno z wieku XVI., inne z w. XVII i t. p. Ale właśnie przez taki podział pracy otwiera się szerokie pole działania liczej rzeszy pracowników w miejscach, w których znajdują się archiwa, bez potrzeby przedsięwzięcia kosztownych podróży naukowych. I to powinno być zachęcić do tej pracy, a zarazem ułatwić i przyspieszyć produkcję wydawniczą na szersze rozmiary.

Oto w najogólniejszym zarysie pogląd na poruszony w referacie przedmiot. Na ogół biorąc, nauka nasza przedstawia tu jeszcze daleko idące braki, czeka ją jeszcze praca wielka i wszechstronna, zarówno na polu wydawniczym, jak i konstrukcyjnym. Zapewne wiele jeszcze upłynie czasu, zanim stan jej porównać będziemy mogli z tym stanem, jaki już dzisiaj da się stwierdzić ze względu na historję prawa polskiego w wiekach średnich. Ale zadanie musi być spełnione; i źle postąpiłby ten, kto ze względu na jego rozmiar chciałby z góry zwątpić o urzeczywistnieniu: pamiętajmy, że 30 lub 40 lat temu mniej więcej tak samo przedstawiała się rzecz co do historyi prawa naszego w wiekach średnich, a przecież dzisiaj przełamaliśmy już znaczną część trudności, jakie rozwojowi naszej nauki dawniej stały na zawadzie. Naturalny, organiczny rozwój nauki tej przez dzisiaj sam z siebie do rozszerzania zakresu badań na wiek XVI., a z kolei potem i na dalsze, to zaś, co właśnie w ostatnich czasach dla pogłębienia znajomości rozwoju prawa w tem stuleciu, jeżeli nie w pracach konstrukcyjnych, to przynajmniej w wydanych lub przygotowanych publikacjach materiału źródłowego zrobiono, niechaj będzie dobrą wróżbą jej rozwoju dalszego w przyszłości. Wyrażmyż życzenie, żebyśmy już na przyszłym zjeździe, kiedy nam przyjdzie policzyć się z wynikami nowszej pracy, mogli wykazać się pod tym względem znaczniejszym dorobkiem.

Stwiertni w sprawie ograniczenia egzekucyj na dochody i na renty do kwoty 2400 K. rocznie. Oba te wnioski uchwalono.

Następnie p. dr. Głabińskiego upoważniono do wniesienia petycji w sprawie szkód elementarnych i do wniesienia interpelacji w sprawie gwałtów na robotnikach, nienależących do organizacji socjalistycznych.

Na tle szkód elementarnych, wyrządzonych przez wylewy i na podstawie przemówień pp. Głabińskiego i ks. Pastora, wywiązała się ogólna dyskusja nad ustawą kanałową i nad powolnym tempem w przeprowadzaniu regulacji rzek i potoków górskich w Galicji.

P. ks. Pastor domagał się, ażeby całe Koło polskie postawiło w Izbie wniosek nagły, żądający zapomogi dla okolic, dotkniętych powodzią, odpisania podatków i wstrzymania egzekucyj podatkowej, tudzież przeprowadzenia regulacji rzek z większą niż dotychczas energią. Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusja.

Następnie p. dr. Głabiński domagał się, ażeby jeszcze przed wakacjami zafatwiono ustawę aptekarską i projekt zabezpieczenia urzędników prywatnych, przyczem prosił również prezydium o odbycie z nim konferencji w sprawie potrzeb m. Lwowa. Na tem posiedzenie zakończono.

Na Węgrzech.

Sejm węgierski na sobotnim posiedzeniu, ukończywszy dyskusję generalną, rozpoczął dyskusję szczegółową nad budżetem.

Przy końcu posiedzenia p. Lazar, ze stronnictwa niezawisłości, postawił następujący wniosek: Ze względu na to, że P. Prezes gabinetu austriackiego bar. Beck cofnął projekt ustawy w sprawie *surtaksy* na cukier, wobec czego także Węgry na podstawie konwencji brukselskiej mają wolność działania; dalej ze względu na to, że austriacka Izba posłów uchwaliła dnia 13 b. m. jednomyślnie wniosek, wzywający austriackiego P. Prezydenta Ministrów do cofnięcia rozporządzeń, wydanych w sprawie ewidencji obrotu cukrem, — dążyć winien rząd do zawarcia z Austrią tylko takiej konwencji cukrowej, która Węgrom zapewniałaby ochronę, przyznana przez konwencję brukselską, t. j. aby zaprowadzono *surtaksę* 6 franków na 100 klg. cukru konsumcyjnego i zniżkę 1/2 franka za 100 klg. surowca. Należytość ma być przyznana temu państwu, w którym cukier dostarczony, zostanie skonsumowany. Minister skarbu ma się starać o to, aby na wypadek, gdyby baron Beck z naruszeniem wspólności cofnął rozporządzenie o ewidencji obrotu cukrem, władze węgierskie wprowadziły taką ewidencję, a kupcom węgierskim zwrócić uwagę, że *surtaksę* płaci się z dołu. W razie, gdyby do końca r. 1906 taka konwencja z Austrią nie została zawartą, rząd węgierski ma postąpić samodzielnie, na podstawie konwencji brukselskiej.

*

Stronnictwo niezawisłości odbyło w sobotę wieczorem konferencję, na której omawiano budżet. Po referacie p. Hoitsyego, przyjęto budżet w ogólnych zarysach i w t. zw. drobnych resortach.

Minister handlu Kossuth oświadczył, że rząd wszelkimi siłami dążyć będzie do tego, by przemysł pozostał niezawisłym i nawskróś węgierskim i aby handel na podobnych rozwijał się podstawach. Rząd starać się będzie obniżyć ceny eksportu i dać mu należyte ubezpieczenie. Szczególną troskę poświęci rząd również sprawom socjalno-politycznym.

W rozprawie nad budżetem ministerstwa skarbu, zauważył szef gabinetu dr. Wekerle między innymi, że złożone przezeń oświadczenie w sprawie podatku od nafty zostało źle zrozumiane. Dążeniem jego bynajmniej nie jest, za pomocą podatku od nafty wywołać podróżowanie tego artykułu. — Idzie mu jedynie o to, by obecne ceny, wysrubowane przez kartel, zasilili po rozwiązaniu kartelu skarbu państwa.

Na posiedzeniu tem przyszło do żywego starcia pomiędzy kilkoma członkami stronnictwa a hr. J. Andrassy. Jeden z mowców domagał się mianowicie dymisji starszego burmistrza Budapesztu, dr. Dezyderego Boda, z powodu, że był on na usługach poprzedniego „absolutnego” rządu, — prowadził mianowicie w Debreczynie śledztwo po znanych zajeściach przy ingresie nowego żupana.

Na to oświadczył hr. Andrassy, że jeśli mowcy mają coś drowi Boda do zarzucenia, niech sformułują swe zarzuty pisemnie i przedłożą je ministerstwu, a wówczas on, Andrassy, wytoczy śledztwo w tej sprawie i zarządzi, co wyda mu się stosownem.

Także sekretarz państwowy hr. Hadik nie umiał pohamować niezadowolenia swego z powodu postawionych żądań, przypominając, że urzędnik usunięty być może jedynie po przeprowadzeniu przeciwko niemu śledztwa dyscyplinarnego, które wykażełoby jego winę.

Gdy mimo tego wspomniane żądania wznowiono, oświadczył hr. Andrassy, że wedle jego przekonania dr. Boda niczem nie zasłużył na to, a jeśli stronnictwo upierać się będzie przy tem, aby zdymisjonować wspomnianego urzędnika, to on, hr. Andrassy, sam poda się do dymisji.

Wówczas wystąpił p. Endrey i złożył zapewnienie, że stronnictwo żywi do ministra spraw wewnętrznych zupełne zaufanie.

Minister Kossuth postawił kwestję zafantania z powodu tej sprawy.

Stronnictwo jednogłośnie potwierdziło oświadczenie Endreya, wobec czego, na razie przynajmniej, sprawę uważać można za załatwioną.

KORESPONDENCJE.

Rzym, dnia 12 lipca.

(Wyprawa księcia Abruzzów do Afryki środkowej).

Przed wyjazdem swoim z rodziną do zamku Raceonigi, w chłodniejszym Piemontcie, gdzie król Wiktor Emanuel zwykł spędzać skwarne miesiące, otrzymał on telegram z Afryki środkowej od księcia Abruzzów o osiągnięciu najwyższego szczytu w łańcuchu gór t. zw. Runsoro lub Ruwenzori. Wiadomość tę przyjęto tutaj z zadowoleniem, jako moralną zdobycz Włoch, do której przygotowane zostały umysły przez poprzednie wyprawy księcia do Alaski, do Kanady, a zwłaszcza pod biegun północny, gdzie książę podróżnik odmroził nawet dwa palce, które mu też odcięto.

Książę Abruzzów jest trzecim synem s. p. Amadeusza Sabaudzkiego, b. króla hiszpańskiego i hrabianki della Cisterna, która mu wniosła ogromny posag. Jego specjalnością są podróże naukowe.

Szczyt Ruwenzori nie był dotąd zbaidany; kilku podróżników kusilo się o osiągnięcie szczytu, ale musiano cofnąć się przed trudnościami, niejednemu nawet nie udało się ujrzeć samego wierzchu, zastąpionego zwykle chmurami. Dokładne obliczenie wysokości olbrzyma nie jest jeszcze wiadome, wszelako zdaje się, że nie przekracza ona 6000 metrów. Jak dotąd, obliczali ją podróżni jak Johnston, Moore, Elliot, Stairs i t. d., Anglicy, którzy się zapędzili w głąb Afryki centralnej, rozmaicie, od 5100 metrów do 6200 m. Że jednak książę Abruzzów przygotował się doskonale i posiada narzędzia miernicze wyborne, przeto można spodziewać się najdokładniejszego obliczenia kilku wysokości w łańcuchu gór. Przybędzie zarazem nowe dzieło z tej podróży, jako trzeci tom sprawozdań z ekspedycji, które księciu wyrobiły już nazwisko naukowe i sławę. Może teraz przyjdzie też kolej na szczyt Himalaju, o jakim podobno marzy. Trzeci więc rekord! powiadają sobie z dumą Włosi.

Na szczycie św. Eliasza w Alasce poprzedni podróżni osiągnęli do 4400 metrów wysokości; książę Abruzzów (w lipcu 1897 r.) wyszedł na sam szczyt, t. j. do 5514 metrów. Tak samo i w strefie biegunów Norwegczyk Nansen dotarł do 86° 14' (w r. 1895), a książę Abruzzów do 86° 34'. Z Austriaków, Grauer, w r. b. usiłował wtargnąć na najwyższy szczyt gór Ruwenzori, ale nawrócił na wysokości 4590 metrów. Ten łańcuch gór rozciąga się na pograniczu między jeziorami Alberta i Alberta Edwardsa, oddzielającem niezależne państwo Kongo od protektoratu angielskiego w Ugandzie. Najważniejsza część łańcucha gór znajduje się w sferze pozostającej pod wpływem angielskim, ztąd też i Anglikom dane było uczynić wszelkie ułatwienia ku utworzeniu drogi do niezbadanych dobrze okolic.

Widziany z odległości jakich pięćdziesiąt kilometrów łańcuch Ruwenzori zarysowuje się jak alpejski krajobraz, ale z różnicą w kolorze. Szczyty najwyższe i niebo, pierwsze o ile mgłą nie są przysłonięte, mają zwykle odcień mocno niebieski, a śniegi lodowców przedstawiają się z odblaskiem pożyty.

Oczywiście, księciu Abruzzów łatwiej było, niż wielu innym przygotować się na leżenie do tej wyprawy. Przedewszystkiem wziął z sobą za towarzyszy tych, którzy brali udział w poprzednich wyprawach, między nimi wielu przewodników alpejskich. Największą bowiem przeszkodą, jak dotąd, stanowiło niedostateczne przygotowanie się najsamprzód do tropikalnych upałów i malarycznych nizin afrykańskich, potem do mroźnych szczytów i mgieł, a w końcu do trudności wdrapania się na szczyty z własnymi ludźmi, gdyż czarni tubylcy tamtejsi nie wytrzymują tak niskiej temperatury, więc też i nie nadają się do podobnych wypraw. Niemalą także trudność stanowi wyżywienie ekspedycji. Kilku odważniejszych podróżników musiano cofnąć się z powodu odmowy ludzi niosących rzeczy, ci bowiem nie chcieli puszczać się na lodowce. Uciążliwą przeszkodę stanowią też mgły, wśród których należy wyczekiwać, póki nie ustąpią.

We Włoszech, gdzie ideały humanitarne znajdują zawsze silny odgłos, radują się z tego sportu naukowego u sabaudzkiego księcia, który w dalszej swojej karierze poświęci się zapewne marynarce włoskiej.

D.

Z pod berła rosyjskiego.

Ostatnie dwa dni nie przyniosły w wewnętrznych dziejach państwa rosyjskiego żadnej znaczącej zmiany: morderstwa i rabunki trwają dalej; strejk rolny w Królestwie Polskiem potężnieje, podburzone przez agitatorów-zbrodniarzy chłopstwo nie dopuszcza do pracy w polu, choć chętnych do niej nie brakuje; w południowo-zachodnich guberniach za to bezrobocie niemal zupełnie ustało, a włościanie zniższyli skalę swych pierwotnych żądań o dwie trzecie, zadowalając się wcale skromną podwyżką płacy; wojsko wybucha tu i ówdzie buntami; Żydzi w obawie przed ruchami przenoszą się z jednego miejsca na drugie; Duma dalej rezonuje, choć rząd puszcza wszystkie te wniosły oracye mimo uszu — słowem, stan anormalny o włos nie zmienia.

Wśród powodzi artykułów wybijają się na miejsce naczelną uwagę

Jermolowa o kwestyi agrarnej.

Były rosyjski minister rolnictwa, jeden z kandydatów poważnych do prezydentury parlamentarnego gabinetu, uznany znawcą spraw agrarnych w Rosyi, wskazuje w wydanym właśnie przez siebie dziele na dyktanekie stanowisko, jakie zajęła znaczna część polityków agrarnych. Pragną oni roz-

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

I.

Mój wuj, Arystydes-Florentyn Garaudel — zwany poufnie „wujaszek Flo” — od lat blisko dwudziestu zajmuję się handlem drogueryi *en gros* w Villotte. Od niepa-miętnych czasów mężczyźni w rodzinie Garaudelów byli drogueryistami. Po śmierci mego dziada, Wiktora, Flo, już wtajemniczony w bieg interesów, jako najstarszy z synów, stał się wyłącznym właścicielem domu „Garaudel i Syn”. Był moim chrestnym ojcem, a następnie, gdy miałem nieszczeście stracić przedwcześnie moją matkę, Sydonię, wdowę po komendancie Silmont, wuj został moim opiekunem. — Ponieważ mój bardzo skromny mająteczek, składał się jedynie z zapisu przynoszącego trzy tysiące franków docho-du, opieka nie wymagała żadnych trudów i wuj mógł się oddać całkowicie zajęciom swoim handlowym, które grube zyski mu przynosiły. W tych czasach aptekarze i drogueryści nie ograniczali się na sprzedawaniu leków, tylko sami je przyrządzali; lekarze, wierni dawnym tradycjom, wydawali skomplikowane recepty, a sporządzanie owych lekarstw uszczęśliwiała drogueryistów i aptekarzy. Były to dobre czasy. Dom Garaudel, posiadający ogromną klientelę, szybko się wzbogacał.

Wuj Flo jest obecnie jednym z naj-

znakomitszych kupeców w Villotte. Dobiega już pięćdziesiątki, ale nikt by się tego nie domyslał. Muskularny w nogach, z szerokimi ramionami i świeżą cerą, z kasztanowatymi włosami, zaledwie gdzieś gdzieś przypruszonymi siwizną, chodzi zwinnym krokiem jak chudy kot i zdrów jest jak ryba. Pod nastroszonymi brwiami oczy ciemno błękitne zapalają się czasami fosforowym błyskiem, do tego stopnia, że wyraz tego błyszczącego spojrzenia wraz z kształtem długiego nosa o ruchomych nozdrzach, dawałby do myślenia, że wuj jest kochliwym usposobienia. Ale tak nie jest. *L'eternel féminin* mało go zajmuje; pozostał w kawalerskim stanie i czy to wskutek wrodzonej nieśmiałości czy zamiłowania do interesów i żądy zarabiania pieniędzy, co usuwa na bok wszystkie inne pragnienia, dość, że wujaszek Flo okazuje się bardzo skromny, prawie wstydlivy; dotychczas nie ma mu nikt nie do zarzucenia pod względem jakichkolwiek kolwiek wy-bryków.

Jest oszczędny i z trudnością tylko decyduje się na otwarcie woreczka. Pomimo, że posiada ładny majątek, przynoszący około czterdziestu tysięcy franków rocznego docho-du, żyje skromnie, prawie skąpo w sta-rym, rodzinnym domu na ulicy les Clouères — szerokim budynku, pomalowanym na żółto, o stylu ciężkim a ponurym wyglądzie. Całą służbę jego stanowi jeden Jakób, łą-czącą w sobie zawód ogrodnika i pomocnika labolatoryum, pisarczyka, i gospodyni w star-szym wieku. Biura i magazyny zajmują cały parter, z którego rozechodzą się wonie apte-czne aż do pierwszego piętra. Dziedziniec, z murami ozdobionymi pnąciami roślinami, kończy się szopami, zapelnionymi towarami, które ciężkie wozy zwożą lub wywożą przez szeroki, sklepiony pasaż, wychodzący na ulicę. Plot, zarosnięty dzikim winem, oddziela ten hałaśliwy dziedziniec od cichego ogrodu, który ciągnie się aż do rzeki. Owa zagroda

jest pełna owoców i kwiatów i służy za pole doświadczeń wujaszekowi Flo, który uważa się za wielkiego znawcę w rolnictwie i botanice. W wolnych chwilach spisuje swoje uwagi i doświadczenia

Wujaszek bowiem od lat kilku cierpi na chroniczną manię literacką. Napisał dawniej broszurkę, starannie przepisana na ministerjalnym papierze i gorąco pragnął ujrzeć w druku ten szkic o „Wzroście drzew gruszy i jabłoni”. Jednakże, ponieważ był bardzo oszczędny, gdy chodziło o własną kieszeń, życzył sobie znaleźć jakiegoś wydawcę, któryby za darmo wydrukował tę pracę. Nie mogąc się wyrzec swego skąpstwa, a pełen próżności jako autor, wynalazł znakomity sposób, aby tanim kosztem pochwalić się ze swoimi manuskryptem. Był członkiem Towarzystwa archeologicznego i rolniczego w Villotte; skorzystał więc z u-roczystego posiedzenia, aby przeczytać swoją broszurę kolegom. Werwa jego i pewność siebie zaimponowały Towarzystwu, które nie ośmieliło się odmówić swojej aprobaty. Po-stanowiono wydrukować manuskrypt na koszt Towarzystwa. I dnia pewnego, broszura wyszła z pod prasy drukarskiej, a dla autora zrobiono osobną odbitkę pięćdziesięciu egzemplarzy numerowanych i oprawnych w perłowej barwy okładkę, na której widniał pompacyjny tytuł:

„Traktat o wzroście gruszy i jabłoni”

przez

Florentyna Garaudel, oficera Akademii, członka Towarzystwa rolniczego w Villotte.

Od tego pamiętnego wydarzenia, wujaszek promieniał dumą. W dni świąteczne, widywano go przechodzącego dumnie po ulicach miasta z paczką szacownych broszurek w rękę. Dzwonił do drzwi zamożniejszych mieszczan, do których był wyznaczony i ofiarowywał im ceremonialnie swoją broszurkę, wraz z pochlebną dedykacją. Był

to w jego mniemaniu, rewanz za zjedzone obiady.

Co do mnie, tem łatwiej zapamięta-łem datę, w której nastąpiło to wydanie, że dało nam sposobność do pogodzenia się, gdyż byliśmy z sobą nieco na bakier od czasu mojej pełnoletności, a oto dla czego.

Niedługo po zdaniu rachunków z opieki, mój wuj zaczął się wypytwać, jaką mam zamiar obrać sobie karierę i wykazał czarno na białem, że karyera moja jest zapewniona, jeżeli zechcę wejść do jego domu najprzód jako praktykant, a następnie jako wspólnik. Ta perspektywa jednak wcale mi się nie uśmiechała. Miałem zamiłowanie do literatury; wydałem nawet, pod przybranym nazwiskiem, kilka artykułów w poczytnym piśmie i marzyłem o wyjeździe do Paryża, aby tam na seryo oddać się zawodowym studjom. Odmówiłem więc z całym szacunkiem uczynionej mi propozycji. Przyznałem się otwarcie, że moje zamiłowania ciągną mnie w inną stronę i że chcę się oddać literaturze.

Na to wujaszek Flo się obruszył:

— Autor?... Może dziennikarz?... — zawołał — to zawód pajaca i głodomora!... Rozumiem, ostatecznie, że można poświęcać swoje wolne chwile na rozrywki umysłowe, jak mnie się to czasami zdarzało... Ale zrobić ze „skrobienia piórem” swój wyłączny zawód, to czyste szaleństwo!...

— Być może, iż jestem niespełna rozum — odrzekłem — ale chcę nim być.

Zamieniwszy jeszcze kilka cierpkich wyrazów, rozeszliśmy się prawie poróżnieni i wyjechałem do Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiązać ten trudny problem przy zielonym stoliku, uważając chłopów za jednostki statystyczne, które można przesuwac na podobieństwo figur po szachownicy. Byle tylko w jakiś sposób udowodnić prawdę niezgodnych z życiem teorii. Dalej udowadnia autor cyfrowo, że mimo wielkiej rozległości ziemi, będzie jej za mało dla rzeczywistego życia teorii zielonej ziemi, któreimi pragnął naród uszczęśliwić. Pos. Herzensztejn i tow. oświadczyli, że z samych domen i dóbr państwowych przypadnie 150 milionów dziesięcin na rzecz państwowego funduszu, na których co najmniej 15 milionów chłopów znajdzie wystarczające utrzymanie. W przeciwnieństwie do tego twierdzi b. minister, że z dóbr państwowych najwyżej 3,700,000 dziesięcin nadaje się do uprawy. Są one rozrzucone po całym państwie, a najmniej ich w tych guberniach, które odczuwają największy brak ziemi. Dodać przytem należy, iż około 80 proc. zdolnych do uprawy domen dzierżawi już chłopci od dawna. Co się tyczy dóbr państwowych, to ogółem zajmują one obszar 8,025,000 dziesięcin, z czego około 6 milionów przypada na lasy. Z pozostałej reszty 2 milionów dziesięcin znajduje się 90 proc. w dzierżawie. I z tych więc obszarów nie będzie wielkiej korzyści praktycznej. Jeszcze mniejsze znaczenie mają posiadłości klasztorne, z których zaledwie 122,000 dziesięcin nadaje się do uprawy. Posiadłości kościelne obliczyć trzeba na 1 1/2 miliona dziesięcin, które jednak przedstawiają źródło wyłącznego dochodu duchowieństwa.

W ostatecznym wyniku przypadłoby z tych posiadłości na rzecz rolnego funduszu państwowego nie więcej jak 6 milionów dziesięcin, z czego reszta większa część znajduje się już w użytkowaniu chłopskim.

Pozostaje własność prywatna, na którą tak pożądlwie zwrócone są oczy polityków agrarnych. Statystyka wykazuje, że w rękach wielkich właścicieli znajduje się w Rosyi europejskiej przeszło 105 milionów dziesięcin, z czego jednak około 21 milionów przeszło już do rąk włościańskich. Pozostaje więc 84 milionów dziesięcin, z czego jednak odjąć należy lasy i nieużytki, a wtedy okaże się, że pozostała reszta uprawnej roli nie przewyższy 35 milionów dziesięcin. W ten sposób wspólna własność rolna powiększyłaby się o około 41 milionów dziesięcin, czyli o 30 proc., co równa się 0.8 dziesięciny na głowę. Rzecz jasna, iż stosunkowo tak nieznaczny przyrost ziemi miałby jeszcze o tyle mniejsze znaczenie, że możnaby go osiągnąć tylko przez zniszczenie większej własności w ślad za tem idący upadek przemysłu rolnego.

Natomiast chłopci spodziewają się przyrostu znacznie większego, bo po 5 dziesięcin na głowę, nie mówiąc już o t-oletkach marzących o 20 lub nawet 40 dziesięcinach. Liczba zagrod włościańskich w europejskiej Rosyi dochodzi do przeszło 10 milionów, na każdą zagrodę przypada więc średnio 8-7 dziesięcin. Aby gospodarstwom tym dodać po 20-40 dziesięcin, trzeba by mieć od 120 do 320 milionów dziesięcin, do tego zaś nie wystarczyłyby nawet wszystkie lasy, błota, tundry i piaszki olbrzymiego państwa. Okazuje się więc jasno — konkluduje Jermolow — cała utopijność projektów agrarnych, cała niedorzeczność poglądu, iż na każdego obywatela rosyjskiego przypada 40-50 dziesięcin uprawnej roli.

Nie wiele tu pomaga posiadłości azjatyckie, gdyż grunt uprawny został już zajęty, a stworzenie nowych ziem uprawnych wymagałoby długich i niezmiernie kosztownych melioracji. Mimo to — ubolewa b. minister — projekty utopijne znajdują zwolenników na ławach posłów Dumy a co gorsza, popychają zbalamucone masy chłopskie do czynów, które mogą łatwo zatrzęść całą nawa państwa. Gdyby jednak nawet weszły w czyn projekty kadeckie i socjalistyczne, to pociągnęłoby to tylko nieuniknioną klęskę samych chłopów i całego gospodarstwa narodowego. Nie potrzeba dowodów na to, że usunięcie własności prywatnej oznaczałoby cofnięcie się produktywności ziemi, podwyższenie kosztów produkcji i wynikająca ztąd niemożność konkurencyi na targu światowym.

Zupełnie wiarogodne cyfry wykazują, że różnica między wydatkami pół chłopskich i prywatnych dochodzi do 50 proc. A przecież wielka własność dostarcza obecnie przeszło 30 proc. ogólnej produkcji zbożowej, pomijając przemysł, prowadzony produktami rolniczymi.

Dla chłopów miałaby niemałe znaczenie utrata zarobku, który dotąd mają we włościach pańskich. A zarobek to wcale pożądan. W okolicach, gdzie zupełnie rozparcelowano wielką własność, można wykazać upadek dobrobytu chłopskiego. Jermolow obieca dochody na roli i w fabrykach większych właścicieli na sumę 700 milionów rubli. Podczas więc, gdy chłop ma na sąsiednim gruncie wielkiego właściciela zarobku 17 rubli, to jego własna dziesięcina przynosi mu 3 rubli 92 kopiejek czystego dochodu. Jeśli obecnie najlepszy nauczyciel,

głód, zmusza ludność do gospodarki bardziej intensywniej, to po rozdzieleniu roli rozpoczęłaby się na nowo gospodarka ekstensywna. Posiadłości, które można postawić za przykład pod względem kultury, doznałyby w krótkim czasie deteryoracji, czego dowodzi doświadczenie. Chłopi więc nie mieliby zarobku 17 rubli za dziesięcinę pańską, ale 3 ruble i 92 kopiejki za własną. Zamiast więc ogólnego dochodu 700 milionów rubli, uzyskaliby zaledwie 146 milionów. Cóż więc przyniesie proponowana reforma agrarna? — zapytuje w końcu Jermolow i daje następującą odpowiedź: Uczucie zadowolenia dla chłopów, iż pracuje na własnym zagonie. Uczucie może miłe, ale przecież zbyt drogo opłacone.

Miażdżące wywody b. ministra, któremu nawet skrajni jego przeciwnicy nie odmawiają gruntownej znajomości agrarnych stosunków rosyjskich, powinny otrzeźwić zapalne głowy w Dumie państwowej i przekonać apostołów wywłaszczenia, iż na błędnej znajdują się drodze.

Obok sprawy agrarnej, ciągle jeszcze zajmuje powszechną uwagę

parlamentaryzacja gabinetu.

Według jednej, nieulegającej zaprzeczeniu informacji, prezydentem nowego gabinetu zostaje Muroincew; według innej: car naznaczył już prezesem nowego ministerstwa członka Rady państwa, Platonowa, znanego z reakcyjnych przekonań. Ma on podobno polecenie rozwiązania Dumy i przeprowadzenia nowych wyborów. Ostatnią, bardzo wątpliwą pogłoskę, powtarzamy za dziennikami berlińskimi, szafującymi zbyt chętnie sensacyami.

Z powodu krążących w Petersburgu pogłosek, że główny wódz kadetów, prof. Milukow miał oświadczyć przedstawicielowi *Agencji Reuters*, iż w chwili obecnej „kadeci” nie mogą myśleć o utworzeniu gabinetu, korespondent *Russk. Głos.* zwrócił się do prof. Milukowa z zapytaniem, czy pogłoski te są prawdziwe.

Milukow odpowiedział, że według jego zdania, każda partya, która obecnie podjęłaby się utworzenia gabinetu, bardzo wiele ryzykuje, lecz dodał: — jeśli okoliczności tak się złożą, że „kadeci” otrzymają wezwanie do utworzenia ministerstwa, to misji tej się nie zrzekną. W każdym bądź razie na żadne ministerstwo koalicyjne „kadeci” się nie zgodzą. Jeżeli zgodzą się wziąć w swe ręce władzę, to jedynie pod warunkiem, że gabinet będzie wyłącznie kadeckim.

Na zapytanie korespondenta, czy bliski jest czas ustąpienia obecnego gabinetu, Milukow odpowiedział twierdząco. Jak zapewnia Milukow, sekretarz stanu Jermolow osobiście z nim dotychczas nie traktował. O utworzeniu nowego gabinetu rozmawiało z nim wiele osób, które prawdopodobnie badały grunt, urzędownie jednak nikt nie zwracał się do niego.

Według ostatniej depeszy z Petersburga, położenie gabinetu jest ciągle niejasne, z powodu wielkich trudności utworzenia gabinetu koalicyjnego. W Peterhofie zajmują się tą sprawą, bezpodstawnie są jednak pogłoski o nowych osobistych powołaniach, lub o powtórnej rezygnacji obecnych ministrów.

Stosunek Dumy do obecnego gabinetu nie przestaje zajmować zarówno opinii publicznej, jakoteż prasy rosyjskiej. „Przy obecnych ciężkich warunkach — piszą *Russk. Wied.* — trudno nawet bardzo doświadczonemu parlamentowi nie stracić cierpliwości i zimnej krwi i nie zrobić jakiegoś fatalnego dla kraju kroku. Tymczasem, nasza młoda Duma, wykazała te wszystkie zalety. — Przedstawicielstwo narodowe w swej całości rozumie to dobrze, że jego pierwszy obowiązek polega na tem, aby przejść do nowych form życia urzędzie w sposób jak najbardziej pokojowy, aby uchronić naród od nowych ciężkich wstrząszeń rewolucyjnych, a jednocześnie wytrwale prowadzić go po drodze szerokiej i radykalnych reform politycznych i socjalnych. I Duma to zadanie spełnia z godnym uznania taktem i zręcznością. Aby o niej sądzić, nie należy jej porównywać ani z angielskim, ani z francuskim parlamentem, które pracują w zupełnie innych warunkach.

„Kwestyę należy postawić zupełnie inaczej. Należy zapytać, co zrobiłby parlament angielski lub francuski, gdyby się znalazł w takim położeniu, w jakim znajduje się obecnie nasza Duma? Jakich przedstawicieli postawiłby naród angielski i francuski, gdyby był zmuszony wybierać swoich pierwszych deputowanych w takich warunkach, z którymi był zmuszony liczyć się naród rosyjski. Przy takim postawieniu kwestyi nie ulega wątpliwości, że odpowiedź byłaby jaknajpochlebniejsza dla narodu rosyjskiego i jego zdolności politycznych, ujawnionych w ciągu dwumiesięcznej działalności pierwszego parlamentu rosyjskiego. Lecz w sposób właściwy zdolności twórcze Dumy oczywiście ujawniają się dopiero wtedy, gdy obok niej zacznie funkcjonować odpowiedzialny i solidarny z nią gabinet ministrów. Do tego zaś czasu

Duma będzie musiała mimowoli tracić zbyt wiele sił i energii na walkę z rządem, na przygotowywanie gruntu dla dalszej pracy twórczej”.

Nowosti Dnia w tejże samej sprawie piszą: „We wszystkich konstytucjach zachodnio-europejskich działalność władzy prawodawczej i wykonawczej jest ściśle określona, i jeżeli wynika pomiędzy niemi jakiś konflikt, to korena albo rozpuszcza parlament, albo przyjmuje dymisyę gabinetu. Gabinet Goremykina swą działalnością okazuje, że nie chce się liczyć z żądaniami i potrzebami ludu, Duma zaś energicznie domaga się zaspokojenia tych potrzeb. Ztąd wynika, że instytucja prawodawcza nie może liczyć na pomoc organu wykonawczego, a zatem musi szukać innej drogi dla urzeczywistnienia swych zamiarów. To też Duma zrobiła w zeszłym tygodniu, odsyłając przyjęty przez nią projekt prawa o zniesieniu kary śmierci wprost do Rady państwa, z pominięciem gabinetu ministrów. Lecz dalej tak być nie może. Rząd, powinien wyprowadzić kraj z tego niernormalnego stanu i zapewnić najwyższej instytucji prawodawczej wszystkie przysługujące jej prawa i prerogatywy”.

Rewelacye Urusowa.

Ks. Urusow, którego mowa, wygłoszona w Dumie państwowej, obiegła całą Europę, wywołując wszędzie niebываłe wrażenie, oświadczył współpracownikowi *Birż. Wied.*, że najpóźniej około 18 b. m. ogłosi dokumenty, dotyczące się organizacji pogromów i nietylko potwierdzające znane dotychczas fakty, ale wykrywające cały szereg nieznanych nadużyć.

Były towarzysz ministra spraw wewnętrznych wyraził też zdziwienie z powodu rozmowy gen. Trepowa z przedstawicielem *Agencji Reuters*. Między innemi gen. Trepow powiedział, że ks. Urusow organizację pogromów przypisuje rządowi centralnemu, tymczasem książę w słynnej swej mowie mówił nie o rządzie centralnym, ale o zakulisowym. Były minister spraw wewnętrznych, Durnowo, trzymał się z daleka od organizacji pogromów.

Co się tyczy oświadczenia gen. Trepowa o możliwości utworzenia gabinetu kadeckiego, to ks. Urusow nazwał to bawieniem się komendanta pałaców w liberalizm. Gabinet taki prędzej czy później musi dojść do skutku, niezależnie od chęci lub niechęci Trepowa.

Russkij Głos pisze w tej sprawie: „W tych dniach w klubie „kadetów” odbędzie się narada nad tem, czy dokumenty o publikować, czy też wstrzymać się z drukiem ich czas jakiś. Prawdopodobnie, jeżeli dojdzie do skutku gabinet kadecki, to ks. Urusow dokumentów swoich nie ogłosi, w przeciwnym zaś razie — ogłosi je. Świadomi rzeczy zapewniają, że dokumenty te wywołają wielką sensacyę w całej Europie i za nią nawet słynną sprawę Dreyfusa”.

Przegląd ogólny.

Co do kwestyi, w którym terminie wygaśnie ustawodawczy termin obecnej Rady państwa, podaje *Deutsch. Nat. Corr.* następujące uwagi p. dr. Sylvestra: O początkowej chwili peryodu wyborczego mają różne zapatrywania znawcy prawa państwowego. Pewna ich garstka identyfikuje „peryod wyborczy” z „peryodem ustawodawczym”. Inni tłumaczą rzecz inaczej, twierdząc, iż są to różnorodne, a nawet zasadniczo różne pojęcia. Logicznie biorąc, „peryod wyborczy” rozpoczynać by się powinien z chwilą ukonstytuowania się Izby. Nasuwają się jednakże dalsze wątpliwości, żali rozstrzygającym momentem nie powinien tu być raczej dzień rozpisania wyborów, albo też dzień pierwszego wyboru posła, lub ostatni dzień wyborów.

W danym wypadku nie określono dotąd, jaką chwilę uważać ma się za początek okresu ustawodawczego. — Byłoby więc pożądanem usłyszeć w tej kwestyi zdanie Izby i Rządu. Dla zapobieżenia zaś na przyszłość wszelkim sprzecznym tłumaczeniom, należałoby określić termin początkowy okresu ustawodawczego raz na zawsze drogą ustawodawczą, by nie podlegał on zmiennym interpretacyom. Ustalenie tego terminu już obecnie byłoby o tyle ważnem, że wywarłoby wpływ rozstrzygający także na kwestyę terminu, w którym zwołana być ma sesya w jesieni.

Wiadomość o możliwym spotkaniu króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem nie wywołała w politycznych kołach Francyi ani zdumienia, ani przykrości. Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża — że koła tamtejsze pamiętają dobrze, iż przed rokiem, gdy polityczna atmosfera Europy była z powodu sprawy marokańskiej tak naprężona, naprężenie to odbiło się przedewszystkiem na stosunkach między Anglią a Niemcami. Obecnie, gdy naprężenie ustąpiło, nie może dziwić Francyi osobiste zbliżenie między

dzy królem Edwardem a cesarzem Wilhelmem.

W kołach rządowych berlińskich twierdzą — według *Local Anz.* — że wiadomość o spotkaniu się dwóch władców jest przedwczesna. Z uwagi, iż na życzenie rządu rosyjskiego nie odbędzie się odwiedziny floty angielskiej na wodach rosyjskich, nie przyjdzie zapewne także do odwiedzin floty angielskiej na wodach niemieckich.

Köln. Ztg. jest także tego zdania, że wiadomość o spotkaniu się dwóch władców uważać należy za przedwczesną.

Północno amerykańska Unia zamianowała posłem swoim w Konstantynopolu Johna Leishmana.

Zmiana poselstwa tureckiego w Waszyngtonie na ambasadę ma nastąpić w jesieni. Kto zajmie to stanowisko, dotąd nie wiadomo. Partya Yldiz-Kiosku i wysokiej Porty mają już kandydatów w osobach Mehmeda Ali, syna Izzeta baszy, sekretarza sułtana — i syna Tewfika baszy, ministra spraw zagranicznych. Ostatni jest młodym jeszcze człowiekiem, pułkownikiem piechoty tureckiej. Prawdopodobnie ambasadorem zostanie Mehmed Ali. Z tej przemiany poselstwa na ambasadę rokuja sobie w Waszyngtonie wielkie nadzieje, nietylko polityczne, lecz przedewszystkiem ekonomiczne. Głównie leżą tam na to, że wpływ sułtana na mahometańską ludność Filipin oszczędzi Unii amerykańskiej miliony w gotówce i w życiu ludzkim.

Co raz to bardziej urzeczywistnia się zbliżenie Belgii do Holandyi, tak dalece, iż nie ulega już kwestyi, że pomiędzy temi państwami zawarte zostanie formalne przymierze w tym celu głównie, by zapewnić neutralność obydwu wspomnianych państw wobec potężnych sąsiadów. Sprawa ta rozstrąszana będzie 29 b. m. na kongresie w Brukseli. Przywódca belgijskiej socyalnej demokracji, poseł Vandervelde, nie zgadza się wprowadzić co do militarnego sojuszu, lecz tem goręcej przemawia za sprzymierzeniem politycznem obydwu państw. Nieprzyjaźnie w tej sprawie zachowują się jedynie Wallonowie, którzy w zbliżeniu się do Holandyi, widzą wzmocnienie żywiołu flamandzkiego, a więc niebezpieczeństwo wobec własnego szczepu.

Z Aleksandryi nadchodzą bliższe szczegóły o środkach, zarządzonych przez Anglię z powodu agitacyi panislamskiej. Wojska, które odejść miały do Egiptu z Malt i z Gibraltaru, stoją tam w pogotowiu. Prof. Petri, znany egiptolog, w liście swym do *Standardu* wyraża się bardzo ujemnie o zarządzie Egiptu, złożonym przeważnie z krajowców. Twierdzi on, że jedynie angielska okupacja zapewnić może krajowi temu rozwój. Owocami rządu krajowców jest bankructwo, głód, nieporządek na każdym kroku. Ostatnie rozruchy w Egipcie pozostają — zdaniem tego uczonego — w ścisłym związku z wypadkami w Mecie. Jak wiadomo, głoszą, iż wielu „mullahów” żywi wrogię wobec Europejczyków w Egipcie i w północnej Afryce usposobienie. W pogłosce tej było wiele prawdy. Nadto kilku dygnitarzy egipskich przyczyniło się do wywołania tych rozruchów. Prof. Petri miał w ciągu 25 lat pobytu swego w Egipcie sposobność zawiązania ścisłych stosunków z tamtejszymi fełlahami i twierdzi na tej podstawie, że główną przyczyną obecnej sytuacji jest okoliczność, iż angielska administracja nie miała nigdy swobody w sprawowaniu rządów. Potrzeba mieć raz odwagę — kończy prof. Petri — i powiedzieć, że Egipt musi być tak samo rządzony jak Indie — gdzie Anglia liczy się przecież dostatecznie z wymaganiami krajowców, a jednak utrzymuje ład i bezpieczeństwo.

KRONIKA.

Lwów, 16 lipca.

Kalendarz.

Wtorek (17 lipca):

Aleksand. — Dzierżykraj. — Andreja.

Wschód słońca o godzinie 3:47 rano, zachód słońca o godzinie 7:09 po południu.

— JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, powrócił do Lwowa.

— Prezydent miasta, p. Michał Michalski, wyjechał na czterotygodniowy urlop.

Zastępuje go w czynnościach urzędowych I. wiceprezydent miasta, dr. Tadeusz Rutowski.

— Prof. Tadeusz Korzon, znakomity historyk z Warszawy, bawi w naszym mieście.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska obrz. łac. Zamianowany administratorem w Pantalowicach ks. Jan Świdnicki. Przeniesieni: ks. Szczyński Pawłowski, administrator w Przeworsku, jako wikary do Korczyny; ks. Józef Ulanowski, administrator w Błotach, jako wikary do Domaradza; ks. Józef Szurek, wikary w Wielosiu, na wikarę do Prze-

worska. Przeniesieni nowowysięceni: ks. Piotr Balwierz do Wieloski, ks. Feliks Chudy do Sienawy, ks. Franciszek Czyżewicki do Szebień, ks. Jan Gajewski do Odrzykonia, ks. Franciszek Kotula do Medenic, ks. Antoni Kuziara do Pysznic, ks. Paweł Muroń do Niewodnej, ks. Eugeniusz Okoń do Rudek, ks. Tadeusz Ostrowski do Mościs, ks. Piotr Perucki do Mrowli, ks. Jan Pieniążek do Dobrzecza, ks. Józef Przybyła do Zgłobnia, ks. Paweł Rabczak do Brzostka, ks. Józef Rafa do Harty, ks. Zygmunt Skowronek do Wojuty, ks. Jan Tarnowski do Grodziska, ks. Władysław Tereszkiewicz do Jeżowego, ks. Adam Wojnarowski do Birezy, ks. Jan Zeidel do Laszek, ks. Kazimierz Zawalkiewicz do Błażowej.

Diecezja tarnowska. Przeniesieni nowowysięceni: ks. J. Chrzęszcz do Bolesławia, ks. J. Deo do Dąbrowy, ks. M. Grzyb do Rzeżawy, ks. J. Jacak do Podgrodzia, ks. P. Maciaszek do Podgrodzia, ks. Jodowicz do Szezwini, ks. dr. J. Kralisz do S. Sęcza, ks. dr. St. Wróbel do Wojnicza. Przeniesieni: ks. J. Dulian z Mikuszowice do Padwi, ks. J. Puskarz z Wojnicza do Gąwłuszowice, ks. St. Nowak z Gąwłuszowice do Pilzna, ks. Chrzęszcz z Piwnicznej do Wielopola, ks. A. Piś z Wielopola do Straszęcina, ks. K. Szumowski z Dąbrowy do Piwnicznej, ks. M. Bombieki z Padwi do Mikuszowice, ks. J. Rosiek z Podgrodzia do Jadownika, ks. L. Wrębski z S. Sęcza do Tuchowa, ks. M. Marczak ze Straszęcina do Radłowa, ks. L. Romański z Podgrodzia do S. Wiśnicza, ks. St. Kubas ze Żdźmarca do Jurkowa, ks. J. Korzeń z Barcie do Zaborowia, ks. J. Biedroń z Rzeżawy do Barcie.

Diecezja krakowska. Odznaczony przywilejem *expositorii canonicalis* ks. Jacek Kopiniński, proboszcz w Babicach. Instytucję kanoniczną na probostwo w Izdebniku otrzymał ks. Jakób Rayski, administrator tamtejszy: na probostwo w Krzywaczce ks. Józef Nowak, administrator tamże. Stopień doktora św. Teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał ks. Władysław Wrana, katecheta w Podgórzu.

— **Z kolei.** Zarząd kolei państwowych wprowadza z ważnością od 1 sierpnia b. r. znaczne uproszczenie w postępowaniu reklamacyjnym, mianowicie w razie zagubienia, uszkodzenia lub ubytku przy przesyłkach — polegające na tem, że pewną część tych reklamacyj załatwiać oraz wynagrodzenia wypłacać będą same stacje bez poprzedniego przedkładania odnośnych aktów dyrekcji kolei państwowych. Kompetencja stacyj kolejowych do bezpośredniego załatwiania tego rodzaju spraw ograniczoną jest wysokością kwoty jako wynagrodzenia wypłacać się mającej, a mianowicie: 1. Urzędy ruchu t. j. kierownictwa stacji Lwów-Brody, Podwołoczyska, Tarnopol, Przemyśl, Jarosław, Posada-chyrowska Zagórz, Sambor, Drohobycz, Borysław i Stryj załatwiać będą samoistnie reklamacje na wstępie oznaczone w ruchu lokalnym do kwoty 20 koron, wszystkie zaś inne powyżej niewymienione stacje takie reklamacje do kwoty 10 koron. 2. Kierownictwa wszystkich stacyj bez różnicy załatwiać będą reklamacje z ruchu związkowego do kwoty 10 koron. Granicę 20, względnie 10 koron rozumieć należy w odniesieniu do każdej poszczególniej przesyłki.

Wobec tego uproszczenia odpadnie z dniem 1 sierpnia b. r. uciążliwe dla stron wnoszenie podań do Dyrekcji kolei państwowych (w wypadkach nieprzekraczających powyżej oznaczonych granic kwot wynagrodzenia).

— **Z Uniwersytetu.** Dyplom magistra farmacji otrzymali pp.: Brander Henryk, Hules Bawid, Millet Abraham, Moszczński Maryan, Neider Wilhelm, Rudnik Chaim, Schumer Fischel, Stenzel Stefan i Zimmering Abraham.

PP. Kazimierz Krechowicki, rodem z Drohobycza, Alojzy Stanisław Juzwa, rodem z Żurawna, Salomon Laehs, rodem ze Lwowa, Jakób Knopf, rodem z Ulanowa i Jakób Grosskopf, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, a Zygmunt Michał Zawirski, rodem z Berezowicy małej stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki.** P. Izidor Perlman, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Służba zdrowia we Lwowie.** Wedle wydanego właśnie przez fizyka miejskiego skorowidza lekarzy, weterynarzy, aptekarzy, akuserek i dozoreczni chorych, stan służby zdrowia w roku bieżącym, przedstawia się następująco: Lekarzy posiada Lwów 335 (w tem 4 kobiety); z tej liczby 33 nie praktykuje; ginekologów jest 24, dentystów 19, operatorów 18, okulistów 12; 41 pełni obowiązki lekarzy wojskowych, 18 piastuje godność profesorów i tyluż docentów Uniwersytetu; trzech lekarzy są profesorami Akademii weterynaryj. Chirurgów (t. zw. patronów chirurgii) ma Lwów 9, w tem dwóch dentystów. Lekarzy weterynaryj jest 35, w tem siedmiu wojskowych.

Aptek liczy Lwów obecnie 17. Akuszerkę jest 349, w tem 265 katoliczek i 84 izraelitek. Ponadto notuje fizyk 71 akuserek, których miejsca zamieszkania nawet z pomocą policji nie zdołano wyśledzić.

W końcu podaje skorowidz wykaz 35 dozorców i dozoreczni chorych, którzy ukończyli bądź to kurs miejski w r. 1906, bądź też szko-

łą, utrzymywaną w czasie od r. 1895—1900 kosztem Wydziału krajowego i Stow. Czerwonego Krzyża we Lwowie.

— **Ze spraw miejskich.** Komisja wodociągowa miejska uchwaliła na onegdajszym posiedzeniu wysłać dyrektora miejskiego Zakładu wodociągowego do Wiednia, celem zbadania nowego systemu zamknięć wodociągowych zewalających na łatwe opauowanie i zamknięcie wody w razie pęknięcia rur.

— **Marya z hr. Baworowskich hr. Gołuchowska.** W Skale nad Zbruczem zmarła Marya hr. Gołuchowska, córka s. p. hr. Adama i Emilii z hr. Lewickich hr. Baworowskich, a matka JE. P. Ministra spraw zagranicznych Agenora, Adama posła na Sejm krajowy i Józefa hr. Gołuchowskich, oraz pp. Kazimierzowej hr. Drohojowskiej i Henrykowej hr. Starzeńskiej, w 83 r. życia.

Jako małżonka niezapomnianego męża stanu, umiała s. p. hr. Gołuchowska stworzyć w stolicy kraju ognisko, dokoła którego zeskrobywały się wszystkie humanitarne i filantropijne dążenia. W czasie trzechkrotnego piastowania urzędu Namiestnika kraju przez s. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, pałac Namiestnikowski, a w przerwach między tymi okresami i później piękny pałac na ul. Mickiewicza przodowały w życiu lwowskiem, jako siedziba prawdziwie zachodniej kultury, a wielką uprzejmość i wyjątkowa istotnie gościnność pani domu zjednywała i czarowała wszystkich, którzy mieli sposobność przebywać w domu hr. Gołuchowskich.

Ale za największe i najmiłsze zadanie swego życia uważała s. p. hr. Gołuchowska wychowanie dzieci i temu też zadaniu poświęciła wszystkie swoje starania.

Śmierć, która ją zabiera rodzinie, odzywa się też bolesnem echem w szerokich kołach towarzystwa polskiego.

Cześć Jej pamięci!

Na pogrzeb, który odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 10 rano w Skale nad Zbruczem, wyjechali Ich Ekse. P. Namiestnik Andrzej hr. Potecki i P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, radca Dworu Zaleski i w. i.

— **Zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego** odbył się wczoraj we Lwowie przy udziale 54 delegatów.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności zarządu głównego i uchwaleniu rezolucji w sprawie unarodowienia szkoły i układania podręczników szkolnych przez nauczycielstwo, referował dr. Małachowski sprawę regulacji płac nauczycieli ludowych, poczem postawił szereg wniosków, które uchwalono.

Wnioski te brzmią:

Zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego, zebrany we Lwowie, uchwała i poleca swojemu Zarządowi głównemu, ażeby razem z posłami różnych stronnictw, którzy zainicjowali chęć poparcia postulatów nauczycielstwa, poczynił odpowiednie starania, ażeby:

1. uregulowanie płac nauczycielskich zostało uchwalone już na najbliższej sesji sejmowej;

2. by uregulowanie to było całkowite nie połowiczne;

3. by Rada szkolna krajowa przedstawiła Wydziałowi krajowemu przyjęcie uregulowania płac nauczycielstwa bez względu na obecny stan funduszków krajowych;

4. by z rozpoczęciem sesji sejmowej Zarząd główny zaprosił posłów na wspólną konferencję z członkami Zarządu, celem omówienia postulatów i środków zaspokojenia żądań nauczycielstwa;

5. zjazd delegatów poleca Zarządowi oddziałowemu, ażeby wcześniej przed rozpoczęciem sesji sejmowej zapraszał posłów swojego okręgu na zebrania, w celu omówienia sposobów i środków zaspokojenia żądań nauczycielskich;

6. zjazd poleca Zarządowi głównemu, ażeby rozesłał Zarządowi oddziałów dokładne zestawienia i wyjaśnienia o płacach nauczycielskich innych krajów, o sposobach ich pokrycia i stanie funduszków krajowych z uwzględnieniem dochodów funduszków propinacyjnych i opłat od piwa i wódki, opłat szynkarskich, ewentualnie opłat państwowych i innych źródeł dochodu;

7. Zarząd główny przedstawi walnemu Zjazdowi wnioski w przedmiocie zwolnienia ogólnego wieceu nauczycielskiego dla poparcia akcji uregulowania płac.

W końcu dokonano wyborów do zarządu głównego i do komisji skontrolującej. Prezesem został ponownie poseł dr. Godzimir Małachowski, I wiceprezesem poseł Jan Wojtyga, członkami zarządu pp.: Kornel Jaworski, dr. Placyd Dziwiński, Jan Szafranski, Aniela Aleksandrowiczówna, Jan Bajer, Ignacy Nowicki, Jan Kornecki, Michał Siciński, Ludwik Dziadecki, Teofil Flutowski, M. Paszyński, Rottenberg, Balicki, Wertz i Wicherek.

Do komisji skontrolującej weszli: pp. Władysław Kropiński, Antoni Maksymczuk, Jan Ligęza, Józef Kwiatkowski, Jan Nebelski.

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu pociąg Zjazd zarządu głównemu poczynił starania w sprawie legitymacji kolejowych, w sprawie wliczania dodatku kwaterynego do emerytury, usunięcia przymusu uczenia przez jednego nauczyciela dwóch oddziałów klasy.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium z rachunków za rok ubiegły, wywiązała się obszerna dyskusja nad wnioskiem p. Ziolkowskiego, domagającym się, aby matura seminaryjna dawała prawo uczęszczania na Uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczy.

W rezultacie przyjęto następujące wnioski p. Korneckiego:

1. Walny Zjazd delegatów wzywa zarząd główny, aby poczynił w imieniu całego nauczycielstwa jak najenergiczniejsze starania o zniesienie rozporządzenia, dopuszczającego jednostki nie mające studyów seminaryjnych do zawodu naszego, gdyż w ten sposób poniża się powagę społeczną zawodu nauczycielskiego.

2. Walny Zjazd uważa, że warunkiem wstępu do seminaryum może być tylko ukończona niższa szkoła średnia, ewentualnie szkoła wydziałowa, zreformowana na 4-klasową, która umożliwi podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego.

3. Walny Zjazd uważa za rzecz konieczną utworzenie Akademii nauczycielskiej, dającej prawo otrzymania posady w seminaryum i szkole realnej.

Godzina 1 20 posiedzenie trwa dalej.

— **Konkurs.** Na rok 1906/7 nadane będzie stypendyum fryburskie z fundacji ks. Czartoryskich (1200 fr.), przeznaczone dla ucznia wydziału filozoficznego na jednym z Uniwersytetów krajowych, Polaka, religii rzym. kat., poświęcającego się naukom humanistycznym, który pragnie uzupełnić swe studia na Uniwersytecie fryburskim. Podania, adresowane do zarządu Muzeum ks. Czartoryskich, wraz ze świadectwami z odbytych egzaminów publicznych lub prywatnych (*colloquia*) i z dowodem znajomości języka niemieckiego, lub francuskiego wnosić należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, Suisse) do 30 b. m.

— **Rozdanie czterech zasiłków** z fundacji Leona XIII., przeznaczonych dla robotników miejskich, odbędzie dnia 20 b. m. w sali magistratu.

— **Związek nauczycielek** urzędu kurs wakacyjny dla nauczycielek, przygotowujących się do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych. Nauka rozpocznie się 18 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Związku nauczycielskiego, ul. Klonowicza 1. 7.

— **W internacie im. G. Piramowicza** we Lwowie będzie od 1 września b. r. 20 wolnych miejsc za miesięczną opłatą 10 do 14 kor. i kilka miejsc za opłatą 34 kor. O przyjęcie ubiegać się mogą tylko uczniowie seminaryum nauczycielskiego. Podania wnosić należy do 31 sierpnia pod adresem: Zarząd internatu im. G. Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ulicy Leona Sapiehy 1. 33. Ubiegający się o przyjęcie za opłatą 10 lub 14 kor. winni dołączyć do podania świadectwo ubóstwa.

— **Ogólny ruch pociągów** na kolejach lokalnych Chabówka-Zakopane i Bołecin-Jaworzno podjęto napowrót dnia 14 b. m. W tym samym dniu podjęto ruch ogólny na przestrzeni Jasło-Rzeszów.

— **Korporacja majstrów ciesielskich** w Budapeszcie uchwaliła lokaut robotników, wydalonych wskutek strejku.

— **Ślub panny Zofii Pierożyńskiej**, córki rad. y Wydziału krajowego p. Eugeniusza Pierożyńskiego z dr. Maryanem Frankiem, synem radcy Dworu, odbędzie się w wtorek, 17 b. m., o godzinie 11:30 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

— **Eks-cesarzowa Eugenia** wyjechała z Ischlu dnia 14 b. m. Z powodu zimna i ulęwnego deszczu nie opuszczała b. monarchini rano swych apartamentów. O godzinie pół do 12 w południe wyjechała najprzód służba z bagażami na kolej. W kwadrans później przybył Najj. Pan w towarzystwie gen. adjutanta hr. Paara do hotelu Elżbiety i złożył pożegnana wizytę eks-cesarzowej, która w serdecznych wyrazach złożyła Mu dzięki za tak uprzejme przyjęcie, zapewniając, że nigdy nie zapomni dni spędzonych w Ischlu.

Tuż przed 12 przybyli na dworzec: Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya i Najdostojniejszy Arcyksiężę Franciszek Salwator, aby pożegnać odjeżdżającego gościa.

O godzinie 12 zajeżdżał przed dworzec kolejowy — ekwipaż z Najj. Panem i eks-cesarzową. Monarcha poprowadził ją pod ramię do wagonu pociągu Dworskiego, gdzie nastąpiło pożegnanie, Najj. Pan dwukrotnie ucałował rękę sędziwej Eugonii i pozostał na peronie aż do odejścia pociągu.

Ekscesarzowa wyjechała pociągiem Express-Orient przez Salzburg i Monachium, nigdzie nie zatrzymując się, do Paryża.

— **W bursie Towarzystwa urzędników prywatnych**, która będzie otwarta z d. 1 września b. r. we Lwowie wyłącznie dla synów członków tego Towarzystwa, są do obśdzenia jeszcze miejsca płatne; miejsca bezpłatne są już nadane. Przyjci mogą być tylko uczniowie gimnazyów lub szkół realnych lwowskich. Podania wnosić należy do wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, Cicha 1. 1) do dnia 31 lipca b. r. i dołączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne z dobrym co najmniej postępem i świadectwo lekarskie zdrowia i szczepionej ospy.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** W dniach 6 i 7 b. m. odbył się w Akademii rolniczej w Dublanach egzamin główny, który złożyli po trzech latach studyów następujący słuchacze: Leon Bigoszyński-Lazucki, Henryk Biliński, Maryan Cywiński, Kazimierz Dulewicz (z odznac.), Karol Frankowski, Władysław Kureyusz, Tadeusz Mujżel (z odznac.), Maryan Płachecki, Wacław Poths, Jan Riedel, Karol Różycki (z odznac.), Bohdan Rudnicki i Józef Solecki.

— **Mały zbieg.** Trzynastoletni Emil Górny, uczeń szkoły ludowej im. Staszica, wydalwszy się w ubiegłą sobotę z domu rodziców, zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. św. Anny 1. 19 usiłowała onegdaj odebrać sobie życie służąca Anna Dulna, wypisując sporą dozę rozczynu kwasu karbolowego. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po wypłukaniu żołądka, przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego był zawód w miłości.

— **Wielką awanturę** wywołali wczoraj w ulicy Kleparowskiej dwaj murarze: Alojzy Puc i Mikołaj Krynkiewicz oraz zarobnik Teofil Maryniak. Napiwszy się do syta rozmaitych trunków, wszczęli między sobą bójkę, z której Maryniak wyszedł z kilkoma ranami na głowie.

Wszystkich trzech awanturników zamknęła policja w swych aresztach.

— **Zgubiono** złotą broszkę z opalami w przechodzie ulicami Zieloną, Zamoyskiego, Ochronek na Piekarską.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Jan Wegeman, radca rachunkowy sądu krajowego wyższego, w 66 r. życia; Stefania Osuchowska, żona zecera, w 23 r. życia; Eliaz Błohorski, w 63 r. życia; Marya Bruchnalska, w 55 r. życia; Karol Roszkiewicz, fotograf w 59 r. życia; Józef Kropiwnicki, nauczyciel języka angielskiego na Uniwersytecie lwowskim, weteran z r. 1863/4.

W Sokołowie Stanisława z Chodzińskich Dańczakowa, w 34 r. życia.

W Strzyżowie Jan Schmuc, auskultant sądowy, w 26 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum podgórskim odbył się w dniach 22—23 czerwca pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, dra Ludomila Germana. Egzamin dojrzałości złożyli: Bukowski Tadeusz, Buła Izidor, Bylica Józef, Dulski Witold, Friedenberga Józef, Garbusiński Zdzisław, Garlik Władysław, Głuck Arie, Goldberg Leon (z odzn.), Goldgart Leon, Grossmann Bernard, Grünberg Mieczysław (z odzn.), Harceg Józef, Hibl Franciszek (ekst.), Hohenaner Maryan, Hohenauer Tadeusz, Kaufer Majer, Korngold Jakób, Lambert Bolesław (z odzn.), Mikstejn Stanisław (z odzn.), Pięta Bronisław, Piotrowski Józef, Silberberg Józef, Spira Joachim, Stankiewicz Józef (z odzn.), Węgrzyn Józef, Żralski Kazimierz.

Pozwolono przystąpić po wakacjach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu 6 uczniom publicznym i 2 eksternistom, reprobowano jednego eksternistę na rok, jednego bez terminu.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskim w Rzeszowie odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Tomasza Tokarskiego od 21 maja do 7 czerwca i delegata Rady szkolnej krajowej dr. Alfreda Jahnera od 25 czerwca do 6 lipca b. r. Za dojrzałych uznani zostali: a) uczniowie zwyczajni: Bałut Józef, Blumberger Rudolf, Bomba Władysław, Ciosek Stanisław, Danek Jan (z odzn.), Dziurkiewicz Kazimierz, Tróg Stanisław, Kamecki Stefan, Kościółek Aleksander, Kronenberg Jan, Kupiec Jan, Kuziara Stanisław, Mazur Ferdynand, Piątek Maryan, Sawicki Leonard, Szeliga Tadeusz, Szwarzak Bronisław, Weiss Jan, Wilk Antoni, Witek Jan, Wójcik Piotr, Wójcik Walenty; b) eksterniści: Hausner Jan, Pedenkowski Tadeusz, Piviratto Kazimierz, Wyskiel Michał; c) eksterniści: Bulińska Konstanca, Hićkiewicz Zofia, Hołubowicz Marya, Jakubowska Helena, Krzeczowska Jadwiga, Lazarus Fryderyk, Mark Natalia, Mazurek Franciszka, Olszyna Katarzyna, Pelczarska Marya, Sadowska Jadwiga, Szmorhna Małgorzata, Welfeld Klementyna i Ziolenka Kazimiera. Egzamin po feriach poprawić pozwolono 6 uczniom zwyczajnym, 4 eksternistom i 12 eksternistkom. Na rok reprobowano 1 ucznia zwyczajnego, 4 eksternistów i 14 eksternistek. Od egzaminu ustnego odstąpił 1 eksternista i 3 eksternistki.

— **Śniegi w lipcu.** Z Salzburga donoszą: W sobotę nastąpiło tu nagłe obniżenie temperatury. Z Gasteinu i okolicy donoszą, iż spadły tam nawalne śniegi.

— **Umieszczenie teatrów warszawskich.** *Kurier Warszawski* donosi, że sprawa teatrów warszawskich jest ostatecznie rozstrzygnięta. Zarząd teatrów warszawskich obejmuje miasto w najbliższej przyszłości. Formalności, związane z przejściem teatrów na rzecz miasta, będą załatwione w ciągu dni najbliższych. Dyrekcja dotychczasowa ustępuje.

Kronika prowincjonalna.

§ W Zakopanem bawiło do 6 b. m. ogółem osób 3439.

§ W Szczawnicy bawiło do 7 lipca b. r. osób 1307.

§ Samobójstwo dwóch uczniów W Tarnopolu — jak donoszą do tutejszych dzienników — dwaj uczniowie VI. klasy gimnazjalnej: Roman Stesłowicz i Wasyl Makohon, otrzymawszy złe noty, postanowili wspólnie unieść. Uzbili się w rewolwery, stanęli naprzeciw siebie i równocześnie strzelili do siebie. Oba strzały były śmiertelne.

§ Pożar. Z Rzeszowa donoszą: Onegdaj około godziny 8 rano wybuchł pożar na strychu domu, który dawniej miał być letnim teatrem ks. Lubomirskich, a obecnie jest własnością dra Klemensa Kostheima z Zarzecza ad Nisko.

Dom ten, zbudowany w formie pałacu piętrowego w stylu włoskim, z barokowymi ozdobami, rzeźbionymi w drzewie, stanowił piękny zabytek architektury.

Splonął strych i pierwsze piętro. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej wadliwa konstrukcja komina.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres architektów otwarty został wczoraj w Londynie.

* Strejk kolejarzy. Z Bordeaux donoszą: Zastrejkowało tu 400 kolejarzy. Zniszczyli kilka linii telefonicznych i kilka lokomotyw.

* Strejk naftowy w Baku wzmacnia się ciągle. Wszystkie żądania strejkujących odrzucono.

* Katastrofa automobilowa. Dzienniki angielskie podają grozę budzące szczegóły straszliwej katastrofy automobilowej, jaka się wydarzyła onegdaj w okolicy Londynu. Towarzystwo, złożone z 36 uczestników, wynajęło wielki omnibus automobilowy, celem odbycia wycieczki do Brighton. Właśnie zjeżdżano z pagórka Hanscross, odległego o cztery mile od miejscowości Crauley, kiedy nagle skutkiem nieuwagi motorowego automobil wjechał na drzewo. Skutki były straszne: z całego wozu pozostały tylko drzazgi; ośmiu podróżnych znalazło śmierć na miejscu, a ciała ich przedstawiły zbitą, niekształtną masę; z pozostałych 28 uczestników wycieczki większość odniosła ciężkie obrażenia, a dwóch walczy ze śmiercią. Wokoło drzewa widać nawet w dość znacznej odległości ślady grozą przejmującego nieszczęścia: strumienie krwi, poszarpane w kawałki zwłoki ludzkie. — W gospodzie na wzgórzu umieszczono w jednym z gościennych pokoi siedem ofiar katastrofy, które odniosły najcięższe rany: w drugim pokoju złożono innych pięciu uczestników nieszczęśliwej wycieczki. Kilku leżącym udzielił lekarz pierwszej pomocy w ogrodzie gospody.

* Napad rozbójników morskich. Z Hong-kong donoszą: Ubiegłej nocy rozbójnicy morsey napadli na okręt „Sainan“ o 50 mil morskich od Wuczu. Ranny jest jeden misyornarz angielski, jeden Chińczyk i kapitan okrętu. Rozbójnicy uciekli. Okręt wojenny angielski wyruszył na miejsce wypadku.

* Aklimatyzacja kolibrów. W ogrodzie zoologicznym w Londynie przeprowadzono niedawno nową próbę aklimatyzacji kolibrów, która wszelako, podobnie jak poprzednie, nie powiodła się. Dla nadesłanych z Wenezueli czterech kolibrów zbudowano osobną klatkę, zapakowano ją roślinami podzwrotnikowymi, a wysokość temperatury unormowano ściśle według tej, jaka panuje w lasach dziewiczych Wenezueli. Pomimo tych urządzeń, pomimo obfitości pożywienia, trzy ptaki już nie żyją i mała jest nadzieja utrzymania przy życiu czwartego. Ubiegłej zimy robiono też próbę podobną z jednym kolibrem, lecz pomimo najtroskliwszej opieki, żył zaledwie kilka tygodni.

Chrzaszczyki świętojańskie.

Od kilku tygodni w cieple, a ciepłe noce, gdy dopisze pogoda, iskrzą się w krzewach gajów i lasów, a nawet parków miejskich (u nas np. na Wysokim Zamku) roje migotliwych, drobnych światełek, jakby gwiazdki spadłe na ziemię. Są to chrzaszczyki, *vulgo* robaczki świętojańskie, sprawy bajek o iskrzącym kwiecie paproci i wielu innych cudownych historijek.

Fauna podzwrotnikowa ma cały zastęp uskrzydłych świetlików. U nas istnieją dwa tylko, pokrewne gatunki chrzaszczy, obdarzone przez uczonych łacińską nazwą *Lampyrus nocticula* i *Lampyrus splendula*.

Nadto zdolność świecenia posiadają u nas jedynie samce, gdy u wielkich amerykańskich owadów świecących obydwie płcie są jednakowo pod tym względem uposażone.

Pomimo, że świecenie owadów jest rzeczą powszechnie znaną, zarówno jak i anatomi-

czna budowa organów dających światło, przyczyna świecenia nie została jeszcze należycie wyjaśniona. Z tego względu warto zapoznać się z ostatnimi wynikami badań w tym kierunku. Przedewszystkiem usiłowano przekonać się, jaki jest przebieg zjawisk świecenia w różnych gatunkach. Okazało się, że wodor, tlenek i dwutlenek węgla i inne gazy tylko nieznacznie wpływają na siłę światła; w tlenie świecenie bywa silniejsze; jedynie próżnia sprawia, że po upływie paru minut organy świecenia przestają funkcjonować. W gazach obojętnych, dalej w oliwie, tłuszczach, światło daje się dostrzegać przy temperaturze od 12 do 52° C. znika zaś w chlorze i w kwasach. Prąd elektryczny wywołuje dziwny wpływ: prąd słaby powstrzymuje świecenie, silny — wzmacnia.

Pomimo tych danych, osiągniętych drogą czysto eksperymentalną, nie udało się ostatecznie rozwiązać kwestyi, gdzie i jakim sposobem odbywa się zjawisko świecenia. Współczesni badacze zapatrują się na tę sprawę rozmaicie: jedni uważają organ świecenia za gruczoł, z którego wydzielają się substancja fosforująca. Wielu jednak sądzi, że zjawisko świecenia jest procesem chemicznym, że mianowicie naczynia włoskowate dostarczają komórkom wytwarzającym światło, świeżego tlenu z powietrza; komórki bowiem, pobudzone przez system nerwowy, zaczynają świecić przy większym dostępie tlenu. Twierdzenie powyższe podziela i Emery, który nazywa zjawisko świecenia „świecącym spalaniem“. Radziszewski znów widzi tu działanie pewnej wydzieliny komórkowej. Wszakże czy ta wydzielina jest cieczą, czy gazem, jaki jest jej skład chemiczny — na to nie ma stanowczej odpowiedzi. Jousset de Bellesme sądzi, że wydzielina ta jest gazem i wytwarza się pod wpływem zewnętrznych bodźców na układ nerwowy. Większość natomiast uczonych przypuszcza, że ma się tutaj do czynienia z cieczą.

Promienie, wysyłane przez świetliki, mają własności promieni Roentgena lub ciał promieniotwórczych. Ciepło, wysyłane przez ich organy, jest prawie nieuchwytne.

Tak więc nawet w prostym napozór zjawisku świecenia chrzaszczy świętojańskich spotykamy się z wielu jeszcze zagadkami.

Notatki literacko-artystyczne.

Trzechsetną rocznicę urodzin Rembrandta święci obecnie Holandia, a z nią łączy się świat cały w hołdzie, składanym jednemu z najgenialniejszych malarzy wieków ubiegłych.

W Amsterdamie otwarto na cześć Rembrandta wystawę malarzy współczesnych, w Leyden odsłonięto uroczyste jego pomnik w obecności królowej, matki obecnej władczyni Holandii, ks. Henryka, ministrów i członków parlamentu. Z okazji uroczystości Rembrandtowskich otwarto tam również wystawę, obejmującą przeszło 20 dzieł i około 100 rysunków mistrza, a nadto obrazy Jana Steena, Van Goyena i w. i. — W Akademii zebrano znów wszystkie reprodukcje obrazów, szkiców i rysunków Rembrandta, a w otwarciu obu tych wystaw brał udział dwór, ministrowie i przedstawiciele świata naukowego i artystycznego całego kraju.

Studia nad historią prawa polskiego. Wydawnictwa tego ogłaszanego pod redakcją prof. dra Oswalda Balzera, ukazał się zeszyt 4 tomu II. i zawiera rozprawę Bolesława Gruźewskiego: „Sądownictwo królewskie w pierwszej połowie rządów Zygmunta Starego“. Cena egzemplarza 3 kor. 20 hal., lub po 10 kor. w prenum racie na cały tom. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

(ch) W Salzburgu odbędą się w sierpniu (od 14 do 20) uroczystości Mozartowskie pod dyrykacją Mottla (Monachium), Mahlera (Wiedeń), Mucka (Berlin), Reynalda Hahna (Paryż) i Hummla (Salzburg). W czterech koncertach odegrane zostaną dzieła orkiestrowe, kameralne, chórowe i solowe (między innymi przez Saint-Saënsa, Burmestra), w teatrze zaś przedstawione zostaną opery „Don Giovanni“ (z udziałem Lili Lehmann, Farrar, d'Andrade) i „Wesele Figara“. Udział biorą: orkiestra filharmoniczna z Wiednia i liczne chóry salzburskie.

OSTATNIA POCZTA.

P. Minister handlu Forst przybył wczoraj do Kolina w Czechach, przywitany manifestacyjnie. Przedmiotem jego wizyty jest sprawa regulacji i kanalizacji Elby.

Z Paryża donoszą: Dnia 14 b. m. odbyła się jak co roku wielka rewia wojskowa w obecności prezydenta Francji p. Fallières, bawiącego tu króla Kam-

bodży, ministra wojny Etienne, prezydentów obydwu Izb: deputowanych i senatu, ciała dyplomatycznego i t. d. Ludność witała prezydenta owacyjnymi okrzykami. Po rewii prezydent Fallières zaprosił komendantów wojsk i innych dygnitarzy na bankiet, który odbył się w pałacu Elizejskim.

Także w innych miastach Francji odbyły się rewie wojskowe, wszędzie bez jakiegolwiek wypadku.

Hervego i 7 innych osób, zasądzonych za agitację antywojskową wypuszczono na wolność na podstawie ustawy amnestyjnej.

Skupeczyna serbska ukonstytuowała się w sobotę. Prezydentem wybrany Akoniewicz, wiceprezydentami Guricz i Braciez.

Prasa hiszpańska jednomyślnie składa Francji gratulację z powodu rehabilitacji Dreyfusa.

Z Teheranu donoszą: Między wojskiem a tubylcami przyszło do krwawego starcia. 14 osób zginęło.

Rzeczpospolita Honduras wypowiedziała wojnę Gwatemali.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń, 16 lipca. Komisja reformy wyborczej przystąpiła dziś do rozdziału okręgów w Tyrolu. Ponieważ nie przyszło do porozumienia między Włochami a Niemcami, przerwano obrady, celem osiągnięcia kompromisu.

Kraków, 16 lipca. (Tel. pryw.) Z powodu żądań robotników tkackich w Białej-Bielsku, właściciele fabryk zagrozili zamknięciem z dniem dzisiejszym fabryk. Otóż donoszą, że układy prowadzone za pośrednictwem burmistrza Steffana zakończyły się przyznaniem podwyżki robotnikom. Zaraz też zakończył się częściowy strejk robotników i cała sprawa tem samem jest załatwiona.

Policya zarządziła odstawienie do sądu parobka w sklepie Izaka Aratena, jako podejrzanego o udział w znanym napadzie.

Waców, (Vacz, Waitzen na Węgrzech w komitacie peszteńskim), 16 lipca. W więzieniu tutejszem czterech uwięzionych socjalistów rozpoczęło w sobotę strejk głodowy z powodu, że dyrektor więzienia nie pozwolił jednemu z nich na wysłanie artykułu do organu socjalistycznego *Nepszava*. Zawiadomiono o tem ministra sprawiedliwości Polonyjnego.

Paryż, 16 lipca. W sobotę w nocy, jako w rocznicę wybuchu rewolucji panował w mieście ruch nadzwyczaj ożywiony. Odbywały się bale pod gołym niebem przy olbrzymim udziale publiczności. Gmachy publiczne były ozdobione chorągiewami i wspinał się iluminowane.

Konstantynopol, 16 lipca. Przed kilkoma dniami jedna z band greckich wprowadziła siedmiu kucwołoskich pastuchów z ich szafasami w pobliżu Lojano, a potem sześciu z nich zabiła. Jednemu udało się umknąć.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.) Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie pięciu ludzi, oskarżonych o zabicie w dniu 8 stycznia b. r. naczelnika pow. mińskiego. Obróńca wniósł skargę kasacyjną.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.) Onegdaj o 10 wieczorem podczas zebrania strejkujących subiektów cukierniczych, gdy z kolei zabrał głos jeden z pryncypałów, dano kilka strzałów z rewolwerów, które zraniły Lisenmeistera i Grudzińskiego, obu właścicieli cukierni. Przed przybyciem policyi sprawcy zbiegli.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.) Odbyła się tu konferencja, urządzona przez Związek demokratyczny, w sprawie autonomii Królestwa Polskiego. Przemawiał też bawiący tu chwilowo docent Uniwersytetu lwowskiego, dr. Stanisław Grabski.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.) Dnia 17 b. m. odbędą się ostateczne narady komisji pod przewodnictwem gubernatora piotrkowskiego Essena w sprawie projektu przyszłego samorządu w Królestwie Polskiem.

Kiszyniew, 16 lipca. Aresztowano tu 4 policyantów za pobicie Żydów.

Białystok, 16 lipca. (Tel. pryw.) Na ulicy zraniono dwiema kulami Genczka, ko-

respondenta *Mosk. Wiedom.*, który dnia poprzedniego przybył z Moskwy. Sprawcy zbiegli.

Sebastopol, 16 lipca. Pogrzeb admirała Czuchlina odbył się w sobotę. Zwłoki jego złożono w soborze Władymirowskim, gdzie spoczywają zwłoki Nachimowa i innych uczestników wojny krymskiej.

Petersburg, 16 lipca. W parku peterhofska jakim przywioicie ubrany młody mężczyzna w oczach przechadzającej się publiczności zastrzelił generał-majora Kozłowa trzema strzałami z rewolweru. Publiczność zaczęła go ścigać, on dał jeszcze trzy strzały, ostatecznie jednak go schwytano.

Petersburg, 16 lipca. Zabity generał Kozłow stał zdala od spraw publicznych: sądzą, że sprawca się pomylił, myśląc, że to jest generał Trepow. Sprawca ma lat 26.

Petersburg, 16 lipca. (P. A.). Morderca generała Kozłowa przyznał się, że należy do partii socjalno-rewolucyjnej. Znaleziono przy nim fotografię gen. Trepowa. Nazwiska jego dotychczas nie stwierdzono.

Petersburg, 16 lipca. (Pet. Ag. tel.). Doniesienie dzienników zagranicznych poróżniło się z rosyjskim ambasadorem w Berlinie, Osten-Sackenem, jest nieprawdziwe.

Petersburg, 16 lipca. (Pet. Ag. tel.). Nieuzasadnione są doniesienia dzienników, jakoby rząd zamierzał zaciągnąć nową pożyczkę zagraniczną. Na uzyskanie funduszy w celu zapobieżenia nędzy, rząd zwrócił się do źródeł finansowych wewnętrznych.

Peterburg, 16 lipca. Na kolei Mikołajewskiej wybuchł strejk tragarzy.

Petersburg, 16 lipca. Wczoraj wieczorem pociąg przejechał jakiegoś pijanego żołnierza. Z tego powodu tłum, liczący 3000 osób, napadł na pociąg, zabarykadował tor i uszkodził lokomotywę. Podróżni poczęli uciekać. Wiele osób zraniono. Tłum obrzucił pociąg kamieniami.

Petersburg, 16 lipca. Donoszą z gubernacji grodzieńskiej, że wybuchła tam w pobliżu granicy zaraza syberyjska. Kilka osób zmarło na tę chorobę.

Petersburg, 16 lipca. Wczoraj srożyły się na przedmieściach Petersburga rozruchy. Przyszło do krwawych starć między robotnikami rewolucyjnymi a reakcyjnymi.

Saigon, 16 lipca. Eskadra japońska, która przybyła do zatoki Kamranh, wyjechała w kierunku północnym. Sądzą, że otrzymała ona polecenie objechać drogę, którą płynął admirał Rożdżestwienki.

Petersburg, 16 lipca. Jak słychać, terroryści oświadczyli, że postanowienie swe, powzięte w chwili zebrania się Dumy, żeby nie dokonywać zamachów, cofają i że obecnie nastąpi seria krwawych zamachów.

Petersburg, 16 lipca. (Pet. Ag. tel.) Pobory rządowe w pierwszych czterech miesiącach b. r. wyniosły 688,600,000 rb. w przeciwieństwie do 625,800,000 rub. w roku zeszłym. Dochody z Sachalinu i z kraju Amurskiego nie są w to wliczone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 805.—, Akcje Anglobanku 310.—, Akcje Unionbanku 549.—, Akcje Länderbanku 434.75, Akcje Bankvereinu 548.—, Akcje Bodencredit 1036.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 575.—, Akcje kolei państwowych 673.25, Akcje kolei Południowej 167.—, Akcje kolei Elbe, thal 454.—, Akcje kolei Północnej 5550.—, Akcje kolei czarniowieckiej 580.—, Akcje Alpin 573.—, Akcje Rima Murany 571.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2734.—, Akcje Fabryki broni 586.—, Akcje Tureckie tytoniowe 408.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 534.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94.90, Renta majowa 99.60, Austriacka Renta koronowa 99.70, Węgierska Renta koronowa 95.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.90, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 98.50, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 100.90, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 111.60, 4 pr. Listy Banku krajowego 99.—, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 101.50, 5 pr. komunalne obligacje Banku krajowego 99.—, 4 pr. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99.30, 4 pr. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98.95, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97.65, Losy tureckie 163.—, Marki 117.45, Ruble 251.25, 5° Ros. pożyczka 1906 r. 85.30.

Uspokojenie spokojne. Przejściowo lombardy i Staatsbahny niższe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodeczany, dnia 25 czerwca 1906.

(5462 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Środa 18 lipca 1906 od 10 do 12 godz.:
większa ilość towarów bławatnych, materii wełnianych i t. p.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. 318/6 (4) (5520 2—3)
Zobowiązany Stefan Kozłowiecki w Koszycach.

W skutek uchwały z dnia 21 czerwca 1906 liczbą czynności E. 318/6 (4) sprzedane będą dnia 19 lipca 1906 o godzinie 11 przed południem w Grzymałowie, w drodze publicznej licytacji: 1 lokomobil Nr. 36.674 i motocykl Nr. 34.722 z fabryki Clayton & Schutleworth.

Przedmioty te można oglądać dnia 19 lipca 1906 między godziną 10 a 11 przed południem w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Grzymałów, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. II. 1031/4 (81) (5524 2—3)

Na żądanie firmy Louis Soest et Com. w Reisholz k. Düsseldorf, zastąpionej przez adw. dra Aleksandra Mayera we Lwowie odbędzie się dnia 18 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. na l. piętrze licytacja 1/4 części realności lkon. 772 1/4, whl. 715 I dz. III. ks. gr. m. Lwowa objętej, pl. Maryi Snieżnej l. 5 wraz z przynależnościami składającymi się z drzwi, okien, rolet, dzwonka, muszli wodociągowych z rurami, lampki na schodach, kociołków blaszanych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8225 kor. 92 h., a służebność bierna z poz. 2 karty C. na 25 koron, przynależności zaś na 145 koron 12 halery.

Najniższa cena wynosi 4173 koron, 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział II.

Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

L. 78.471. (5559 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościach państwowych w kołomyjskim okręgu budownictwem w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 30 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1906 wynoszą: 28.036 K 82 h.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny, spis cen

jednostkowych oraz plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. E. XXI. 773/6 (4). (5523 2—3)

W sprawie egzekucyjnej p. Herscha Zimmermana i Estery Zimmerman ur. Fellic, zastąpionej przez adw. dra Pohla we Lwowie przeciw pp. Jakóbowi Aschkenasemu przez kuratora Hugę Hellera Wieden II. Kleine Pfargasse 4, Deborze Ettinger, Mindli Papern i Blimie Papern przez kuratora dra Liptaya we Lwowie i Freidzie Aschkenase przez kuratora dra Lisiewicza we Lwowie o zniesienie współwłasności realności, odbędzie się dnia 12 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacja realności pod lkon. 338 śródm. we Lwowie przy ulicy Boimów l. 39 położonej, objętej whl. 313 śrdm. ks. gr. m. Lwowa, składającej się z parceli lkat. 265 o powierzchni 115 m², która obecnie jest gruntem pustym, nie zabudowanym, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, bliżej w protokole ocenienia z dnia 26 czerwca 1906 r. E. XXI 773/6 (3) poszczególnym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3240 kor. 90 h., w której mieści się już wartość przynależności w kwocie 20 kor. 90 h.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wraz z przynależnościami na kwotę 3240 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale XXI.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddz. V.

Lwów, dnia 9 lipca 1906.

L. cz. E. VIII. 3241/5 (13) (5545)

Dnia 30 lipca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacja realności whl. 271 ks. gr. gminy Hurko objętej zobowiązanego Ozyasa Fussa syna Eisika własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 900 koron.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. 969/6 (6) (5594)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności whl. 269 i 270 gm. Oleszków Fedona Zabołotmuka Wasyla własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1926 kor. 30 hal. i 2052 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1284 kor. 20 hal. i 1368 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. E. 711/6 (4) (5542)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu „Nadija“ w Brzeżanach, zastąpionego przez adw. dr. Naglera odbędzie się dnia 3 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności whl. 102 ks. Leśniki dłużników Iwana i Anny Sereńów po połowie własnej i realności whl. 103 tejże księgi.

Nieruchomość objęta whl. 102 ks. Leśniki jest oceniona na 1302 kor. 40 hal., zaś realność obj. whl. 103 tejże księgi na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. whl. 102 ks. Leśniki kwotę 868 kor. 27 hal., zaś co do realności whl. 103 tejże księgi kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 11 czerwca 1906.

L. cz. E. 897/5 (12) (5587)

Na żądanie Grzegorza Iwachowa z Przewłocznej i Antoniego Myślińskiego z Kulikowa odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja całych ciął hip. 122, 1166, 1/3 części ciśla hip. whl. 331 i 1058, 1736 części ciśla whl. 3 i 5/12 części ciśla hip. whl. 330 ks. gr. gm. Sokółówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) lwh. 122 na 100 kor., b) lwh. 1166 na 125 kor., c) 1736 części lwh. 3 na 698 kor. 23 hal., d) 5/12 lwh. 330 na 59 kor. 99 hal., e) 1/3 lwh. 331 na 32 kor., f) 1/3 lwh. 1058 na 24 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 67 kor., b) 84 kor., c) 376 kor., d) 49 kor., e) 21 kor., f) 16 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosz-

czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 230/6 (5588)

Na żądanie Semena Matwijczuka jako prawonabywcy Stefana Sozańskiego w Olesku odbędzie się dnia 13 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 498 ks. gr. gm. Olesko.

Półowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 285 koron.

Najniższa cena wynosi 190 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 5 lipca 1906.

L. cz. E. 916/6 (4) E. 917/6 (4) (5593 1—2)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

I. połowy realności whl. 472 gm. Horyhlady ocenionej na 1772 kor. 50 hal. z czego budynki na 648 kor., a grunt na resztę na 1124 kor. 50 hal. dnia 16 sierpnia 1906 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2.

II. połowy realności whl. 472 gm. Horyhlady ocenionej na 1772 kor. 50 hal., z czego budynki na 648 koron, a grunt na resztę 1124 kor. 50 hal. dnia 16 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I. i II. budynków po 324 koron, a grunt po 747 kor. 89 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 13 czerwca 1906.

L. 14.349/1906. (5562 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Trafika, opróżniona obecnie we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej Nr. 23 będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 czerwca 1905 do 30 maja 1906 materiału tytoniowego w wartości 23.803 koron 57 hal. wynosił 1925 koron 69 hal.

Wartość materiału stemplowego, pobieranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 2164 koron. — Od sprzedaży tego materiału stemplowego przysługująca będzie prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od wartości.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

Wadium wynosi 20 koron i ma być złożone w gotówce w c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie. — Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 15go sierpnia 1906 do godziny 11 przed południem u naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 10 lipca 1906.

L. cz. E. 364/6 (2) (5578 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaji z Negrów Steppel, właścicielki realności w Lipie, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Neni Neger po Srule, zastąpionej przez kuratora Salomona Bergera w Birczy i Ryfke Pinsker w Lipie o rozwiązanie współwłasności realności, objętej whl. 267 ks. gr. gm. Lipa — odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności, objętej whl. 267 ks. gr. gm. Lipa, Chaji z Negrów Steppel w 4/6 częściach i Neni Neger po Srule i Ryfki Pinsker po 1/6 części własnych.

Cenę wywołania stanowi omówiona przez strony interesowane kwota 1000 koron, poniżej której sprzedaż realności nie nastąpi.

Wierzycielom na realności będącej przedmiotem sprzedaży zastawniczo ubezpieczonym, przysługuje prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Uzyskać się mająca przez licytację cena kupna rozdzieloną będzie między współwłaścicieli, w stosunku do ich udziałów własnościowych.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. E. 1674/5. (5590 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 sierpnia 1906 godzina 9 rano przymowa licytacja realności whl. 438, 825 i 842 ks. gr. gm. Sokółów objętych.

Cena szacunkowa wynosi whl. 438 — 500 koron, whl. 825 — 4090 koron, whl. 842 — 680 koron.

Najniższa cena wynosi whl. 438 — 334 koron, whl. 825 — 2727 koron, whl. 842 — 454 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potocki zloty, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. 329/6 (9) (5550)

Dnia 20 sierpnia 1906 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja realności a) lwh. 461 i b) 549 ks. gr. gm. Liszki wraz z przynależnościami, składającymi się z 43 drzew owocowych szlachetnych i 17 drzew owocowych dzikich, oraz wychodków.

Wartość 1991 kor. 40 h.

Najniższa cena 1328 kor.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. E. 375/6 (5581)

Na żądanie Mosera Dawida Strobera w Jazłowiec odbędzie się dnia 18 lipca 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacja połowy realności lwh. 225 ks. gr. gm. Pauszówka zobowiązanego, Andrija Karbel, syna Michała własnej.

Pomieniona połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest ocenioną na 1604 koron 50 h.

Najniższa cena wynosi 1069 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. E. 1374/6 (4) (5544)

Dnia 20 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 51 licytacja realności whl. 1959 ks. gr. gminy Przemysł objętej, Piotra Bucia w 3/4, zaś Maryi Buć w 1/4 części własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 285 koron 25 h.

Najniższa cena wynosi 190 koron 16 halery, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. E. 331/6 (6) (5596)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Zuhlera vel Zullera przeciw Mendlowi Siegmankowi i innym o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 237 ks. gr. gminy Buczacz na żądanie Abrahama Zuhlera odbędzie się dnia 23 lipca 1906 h. 11 w tut. sądzie oddział IV licytacyjna sprzedaż realności objętej whl. 237 ks. gr. gminy Buczacz, składającej się z parceli budowlanej 192/2 o przestrzeni 83 metr. kw., która stanowi pusty plac po misli przepisu §§ 275 do 280 p. n. z 9/8 1854.

Realność sprzedać się mająca ocenioną została na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi 1106 koron 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszelkie prawa przysługujące trzecim osobom, a zabezpieczone na tej realności pozostają mimo sprzedaży w mocy i przechodzą na nabywcę.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do tej realności mogą strony przeglądać w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. 1170. (5563 1—3)

Obwieszczenie urzędowe.

Przy c. k. fabryce tytoniu w Krakowie nastąpi przeprowadzenie instalacji ogrzewalnej (Niederdruckdampfheizung) i urządzenie instalacji.

Celem ubezpieczenia tych robót rozpisuje się licytację ofertową. Przedsiębiorcy zechcą wnieść swoje oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. od arkusza wraz z kwitem na złożoną wadium do c. k. fabryki tytoniu w Krakowie do 28 lipca 1906.

Po sprawdzonym i zatwierdzonym kosztorysie dla wyżej wymienionych robót wstawiona jest kwota 30.000 kor., w której to sumie mieszczą się połączone z nią roboty budowlane.

Wadium wynosi 5 pre. tej kwoty i ma być złożone w jednej z c. k. kas monopolu tytoniowego.

Oferty mają się odnosić na wszelkie dostawy i roboty monterskie, nie zaś na wymagane urządzenia budowlane, powinny też być ułożone dokładnie według dat podanych przez c. k. fabrykę tytoniu w Krakowie, do której wnoszący oferty zechcą się w tej sprawie zwrócić.

Sumy końcowe w ofertach mają być w liczbach i słowach podane.

Niewyraźnie wystawione oferty nie będą uwzględnione.

Oferenci którzy dotychczas dla c. k. monopolu tytoniowego robót budowlanych jeszcze nie wykonywali, zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzone jakiegokolwiek roboty budowlane dla innych instytucji.

Generalna Dyrekcja zastrzega sobie bezwarunkowo wybór oferentów.

Oferent, którego oferta uwzględniona zostanie zobowiązuje się za wypracowanie odpowiednich planów kwotę 500 kor. Rządowi zapłacić.

Kaucja mająca być w swoim czasie złożona wynosi 10 pre. ugodowej sumy i

ma być złożona w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia takowej aż do rozstrzygnięcia, akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

C. k. generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 13 lipca 1906.

L. cz. E. V 330/6 (5) (5584)

Na wniosek Herzla Schuberta, kupca w Borysławiu odbędzie się dnia 14 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 81 publiczna licytacja realności objętej whl. 503 ks. Drohobycz-Zawiezna składającej się z placu budowlanego.

Najniższa oferta wynosi 1600 kor. niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych zostają nienaruszone bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądzie w godzinach urzędowych w kancelaryi nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, 24 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1342/6 (4) (552 1—3)

Dnia 31 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności objętych whl. 1030, 1336, 1337 i 1321 ks. gr. gm. Karłów i realności objętych whl. 853, 1045 i 1052 ks. gr. gminy Uście z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) realność whl. 1030 gm. Karłów na 2407 koron 63 halery, b) realność whl. 1336 gm. Karłów na 302 koron, c) realność whl. 1337 gm. Karłów na 306 koron 40 hal., d) realność whl. 1321 gm. Karłów na 527 koron 75 hal., e) realność whl. 853 gminy Uście na 95 koron, f) realność whl. 1045 gm. Uście na 57 koron, g) realność whl. 1052 gminy Uście na 762 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1605 kor. 8 hal., ad b) 200 koron, ad c) 204 koron 26 hal., ad d) 351 koron 82 hal., ad e) 63 koron 32 hal., ad f) 391 koron 32 hal., ad g) 508 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. E. 1487/6 (4) (5576)

Dnia 31 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w oddziale Nr. 3 sądu tutejszego licytacja połowy realności, w Horodyszczu whl. 195, składającej się z roli i łąki.

Nieruchomość powyższą oceniono na 760 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 506 koron 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w Oddziale nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. 776/6 (4) (5543)

Na żądanie Andrzeja Halińskiego c. k. inżyniera w Brzeżanach odbędzie się dnia 16 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem

w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja całej realności whl. 2003 ks. gr. gm. kat. Brzeżany wraz z przyn. stanowiącymi, parkau dębowy i drzewa owocowe, tudzież połowy realności whl. 2004 tejże gminy.

Nieruchomość whl. 2003 gm. Brzeżany wystawiona na licytację jest ocenioną na 6790 kor. 20 hal. jej przynależność na 109 50 hal., zaś połowa realności whl. 2004 tejże gminy na 70 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 3495 kor., zaś co do połowy drugiej realności 35 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chcąc kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. 581/6 (5) (5579)

Dnia 28 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 13 licytacja realności lwh. 110 i 294 ks. gr. gm. Okocim objętej wraz z przyn.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację ocenione są: a) whl. 110 na 1207 kor. 29 hal., b) lwh. 294 na 645 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 804 kor. 86 hal., ad b) 430 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. E. 136/6 (12) (5552)

Na żądanie p. Zdzisława de Laveaux w Łętowicach odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 132 ks. gr. gm. Wola przemyska wraz z przyn., składającymi się z domu, sieni i komórki

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 883 kor. 60 hal., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 748 kor. 66 h., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radków, 8 czerwca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 19/5 (121) (5601)
Ogłoszenie.
Uchwałą tego sądu z dnia 29 grudnia 1905 l. cz. S. 19/5 (1) otworzony konkurs do majątku p. Oskara Łozińskiego we Lwowie przy ul. Poniatowskiego l. 12 znosi się po myśli § 155 ord. konk.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lipca 1906.

Konkursa.

L. 7667. (5497 3—3)
Konkurs
Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.
Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosząc do 16 sierpnia 1906 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 10 lipca 1906.

L. 71.208/906. (5496 3—3)
Konkurs
W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, ewentualnie kilka posad adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.
Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a kompetenci o posadę w IX. kl. rangi, mają także wykazać, że złożyli egzamin, przepisany reskrytem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373, Dz. roz. Nr. 55, dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.
Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 9 lipca 1906.

L. 315. (5495 3—3)
Konkurs
C. k. Kierownictwo regulacji Dniestr w Żydaczowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę pomocnika technicznego. Do posady tej przywiązana jest płaca dzienna w kwocie 3 korony, która to płaca może być po kilkumiesięcznej praktyce i obznajomieniu się kandydata stosownie podwyższona. W razie użycia w polu przynajmniej się pomocnikowi technicznemu dodatek połowy w kwocie 3 korony. — Podania z załączeniem świadectw lub odpisów tychże należy wnosić do c. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Żydaczowie najdalej do dnia 26 lipca b. r.
C. k. Kierownictwo regulacji Dniestr w Żydaczowie.

L. 84.056/XV. (5465 3—3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania za rok 1906 posagu w kwocie 580 K z fundacji Josia Biera dla ubogich dziewcząt mojeszowego wyznania ogłasza się konkurs z terminem do wniesienia podań do 15 września 1906.
O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojeszowego, moralnie się prowadzące, które ukończyły 16 lat życia.
Pierwszeństwo przed innymi mają krewnie fundatora, po tych zaś dziewczęta, urodzone w Podhajcach, a w braku jednych i drugich, albo gdyby dziewczęta, urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacji inne ubogie, a moralnie prowadzące się, dziewczęta izraelskie.

Wpłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, gdyby jednak obdarowana nie była pełnoletnią do rąk prawnego zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do tego zaś czasu suma posagowa będzie złożoną w Kasie oszczędności. — Podania opatrzone metryką urodzenia, świadectwem moralności i ubóstwa, dowodem pokrewieństwa z fundatorem, względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczeniem, że pendentka nie żyje i nigdy nie żyła w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.
C. k. Namiestnictwo.

L. Prez. 7730 (12 w./6) (5501 2—3)
Konkurs
Jest do obsadzenia po jednej posadzie woźnych: 1) przy sądzie krajowym w Krakowie i 2) przy sądzie obwodowym w Wadowicach.
Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogą dla wysłużonych

podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 17 sierpnia 1906, a to: o posadę ad 1) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, o posadę zaś ad 2) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 11 lipca 1906.

L. cz. prez. 13.850. (5461 2—2)
Konkurs
Odnosnie do konkursu w Nr. 159 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelarii przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie z dniem 15 sierpnia 1906 upływa.
Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 9 lipca 1906.

L. 1003.06. (5532 2—3)
Konkurs
Gmina Bursztyn rozpisuje z powodu zgonu ś. p. dra Andrzeja Macha, lekarza miejscowego, konkurs celem obsadzenia wakującej posady z płacą roczną 700 koron.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnymi świadectwami odbytej praktyki lekarskiej na ręce Zwierzchności gminnej w Bursztynie do 10 sierpnia b. r.

Bursztyn, dnia 12 lipca 1906.

L. 26.696. (5521 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazjum w Gorlicach ewentualnie w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia tej posady sługi w innej szkole średniej w Galicji ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31 sierpnia 1906.
Do tej posady przywiązane są następujące pobory:
płaca etatowa w kwocie 800 K rocznie;
20% dodatek aktywalny w kwocie sto sześćdziesiąt koron rocznie;
ubranie służbowe, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.
Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należąta obsługa sal szkolnych, kancelarii, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.
Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma;
- 2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
- 3) nieprzekraczalny wiek do lat 40-tu metryką urodzenia;
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawianem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
- 5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy wydaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10 lipca 1906.

Prez. 1825 (4/6) (5575 1—3)
Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego oficjela kancelaryjnego w IX. klasie rangi.
Podania o tę lub o równą przy innym sądzie kolegiatnym, ewentualnie opróżnić się mogącą posadę, należy wnieść do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 20 sierpnia 1906.
C. k. Prezydium sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 12 lipca 1906.

L. 65.509.

(5561 1—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać że posiadają przepisane wymogi i że złożyli egzamin przepisany reskrytem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 8 lipca 1906.

L. 9039. (5566 1—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia 2 posad oficjeli kancelaryjnych przy magistracie w Kołomyi rozpisuje się niniejszym konkurs

Ubiegający się o tę posadę, do której przywiązane są pobory, równające się poborom urzędników rządowych XI. klasy rangi, oprócz ogólnych warunków, jakimi są:

Obywatelstwo austriackie, nieprzekroczony 40-ty rok życia. Świadectwo zdrowia, nieposzlakowalność, uporządkowane stosunki majątkowe, tudzież znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, muszą nadto wykazać się świadectwem z ukończonej 4 klasy szkół średnich lub z ukończonej szkoły wydziałowej.

Uwolnieni od przedłożenia tego świadectwa są kandydaci, którzy zajmowali już stałą posadę urzędnika manipulacyjnego przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Stabilizacja nastąpić może po roku zadawalającej służby uchwałą Rady miejskiej

Podania zaopatrzone w dokumenta wnosić należy do Prezydium Magistratu w Kołomyi w terminie do 15 sierpnia 1906

Magistrat.

(5610)

Ogłoszenie konkursu.

Przełożenstwo izraelskiej gminy wyznaniowej w Sieniawie rozpisuje niniejszym konkurs na opróżnioną posadę rabina, z wynagrodzeniem rocznym w kwocie 1200 kor. prócz dochodów ubocznych.

Osoby ubiegające się o tę posadę muszą być austriackimi obywatelami państwowymi, mają do dnia 5 sierpnia b. r. przedłożyć tejże gminie podanie, zaopatrzone odnośnymi dokumentami, a mianowicie: a) metryką urodzin, b) świadectwem (Hattarat-horrah), wystawionem przez rabina austriackiego, c) świadectwem moralności, d) świadectwem przynależności, tudzież świadectwem, wymienionem w § 11 ustawy z dnia 21 marca 1890 Dz. p. p. Nr. 57).

Zarazem odwołuje się niniejszym Ogłoszenie konkursu, umieszczone w Dzienniku rozporządzeń c. k. Starostwa w Jarosławiu z dnia 15 lipca bież. roku.

Sieniawa, dnia 15 lipca 1906.

Przełożony gminy izr. wyznaniowej w. z.

Józef Folger, m. p.

Kuratele.

L. cz. P. 127.6. (5454 2—3)
Iwan Kuziow, syn Eustachego, z Kleszczowiny uznany został marnotrawnym, a kuratorem dlań ustanowiono Stefana Brudnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 14 maja 1906.

L. cz. L. 22/5 (8) (5509 2—3)
Marya Dołhun uznana umysłowo chorą, jej kuratorem Wasyl Dołhun z Bolanowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. P. VI. 73/6 (5) (5472 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu zawięsza z powodu umysłowej choroby kuratelę nad Salomonem Herschem 2-inn. Weissbarst z Tarnopola.

Kuratorem tegoż ustanawia się Chaskla Weissbarsta w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 4 maja 1906.

L. cz. L. 46 (6) (5490 2—3)

Jana Siembidę z Kurzyny małej uznano za marnotrawnego, a kuratorem jego ustanowiono Michała Siembidę z Kurzyny małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 26 czerwca 1906.

Wyroki prasowe.

31. 157. (5530)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Juli 1906, Pr. I. 223/6, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Volná Myslenka“ vom 1 Juli 1906 wegen der Epigramme: „Podávání masa“ und „Co jest Buh“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1906, Pr. I. 226/6, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Nová Omladina“ vom 7 Juli 1906 wegen der Stellen von „A vzpoura preobrazenského pluku“ bis „setrást potupné okovy“ und von „Rusti revoluceonari“ bis „A bez ni neni osvobození“ des Zeitartikels: „Armáda a revoluce v Rusku“ und des Artikels: „Znamení doby“ nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1906, Pr. I. 225/6, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Práce“ vom 5 Juli 1906 wegen des Artikels: „Jean Grave: Slepá ulička“ in den Stellen von „Ano, v jistých okamžicích“ bis „byli republikáni“ und von „Jediné rozlisení deli“ bis zum Schluß des Artikels: „zářu inkvisicích“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zlín hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1906, Pr. VIII. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Proletár“ vom 4 Juli 1906 wegen der Stelle von „Nikoliv, práve, ze poznal“ bis „v jeho moc a spravednost“ des Artikels: „Česky Balga“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1906, Pr. I. 40/6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Velen“ vom 5 Juli 1906 wegen des Artikels: „Tak jedná“ in der Stelle von „Coz neproudi“ bis „venkovsky dobytek“ nach § 302 St. G. und wegen des Artikels: „Khoser zelenina“ in der Stelle von „Národní“ bis „jedné minute“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1906, D. 58/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 17 Juni 1906 wegen der Stellen von „Ali postupak“ bis „sad isto“ und von „Zasto ona nebi“ bis „krupno gradi“ des Artikels: „Pravac bos. her. politike“, ferner wegen der Stelle von „Pisu nam“ bis „praznim obećanjima“ des Artikels: „Bosna i Hercegovina“ nach § 65 a St. G. verboten.

31. 158. (5531)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1906, Pr. IX. 33/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „La Plebe“ vom 6 Juli 1906 wegen der Artikel: „Anarcosofia“, „La rivaluzione“ und „Civiltà“ nach § 65 b, 302 und 305 St. G., dann Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1906, Pr. IX. 34/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9901 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 6 Juli 1906 wegen der Stelle von „Ma lora e suonata“ bis „ad un'altra occasione“ des Artikels: „Trieste — Capodistria“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juli 1906, Pr. 40/6, die Weiterverbreitung der

bei dem Kaufmanne Norbet Barthlme in Karlsbad fälschten Ansichtspostkarten ohne Angabe eine Drucker und Verleger, darstellend vier zum Teile entblößte weibliche Figuren mit den Aufschriften: „2 Kr., 5 Kr., 10 Kr., 20 Kr.“ nach § 516 St. G. verboten.

31. 159 (5565)
Das f. t. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juli 1906, Nr. 196, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Jihoceska stráž lidu“ vom 6 Juli 1906 wegen des Artfals: „Uhodnete“ in der Stelle von „uhodnete pro“ bis „nas zápas vsedni“ nach § 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(5535 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Salamon Sternhell wpisany został na listę Adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Strzynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. C. I. 210/6 (2) (5591)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Wysockiemu, rolnikowi ze Starej ropy i tow. wnioś Michał Baraniecki, rolnik ze Starej ropy pozew o zniesienie współwłasności realności w h. 606 księgi gruntowej gminy Starasól.

Rozprawa odbędzie się dnia 28 lipca 1906, godzina 8 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. Jakób Frydlewicz, właściciel realności w Starejsoli, będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. C. II. 264/6 (8) (5555)

W sprawie Mateusza Wąsa syna Jędrzeja z Korbiewowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mateuszowi Dendysowi, synowi Wojciecha i nieobjętej masie spadkowej Jędrzeja Wąsa i spół. z Korbiewowa o zniesienie współwłasności realności lwh. 353 w Korbiewowie na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1906 o godz. 9 rano w biurze nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Jędrzeja Wąsa i niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Dendysa, ustanawia się kuratorem p. dr. Raschkego adw. w Żywcu.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczona masę i Mateusza Dendysa w niniejszej sprawie na ich koszt dopóki tego interesu prawnie wymagać będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. Cl. I. 481/6 (1) (5551)

Przeciw Franciszkowi Figeli, c. k. zarządcy z Oleszy miasta, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Leona Köllera, kupca w Oleszycach m. pozew o zapłatę 25 K 72 h.

Na podstawie pozwu powyższego została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1906 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca Franciszka Figeli ustanawia się p. dr. Majewskiego, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Figelę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. hip. 898/6. (5513)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że c. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie podaniem z dniem 2 czerwca 1906 L. hip. 898/6, które w sądzie przeglądać można, wniosła po myśli przepisów ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. na wdrożenie postępowania celem przeniesienia gruntów wywłaszczonych w gminie Świętem części parcel drogowych w dołączonym do powyższego podania planie planie barwą oznaczonych, a to: lk. 2061 o powierzchni 58⁰, 2045 o powierzchni 9⁰, 2062 o powierzchni 1238⁰ i 2051/2 o powierzchni 3⁰ z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych do księgi kolejowej Kraków-Lwów, a w szczególności o wcielenie takowych do parceli kolejowej lk. 2060 przy gminie Święte.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przez to beczieżarowe przeniesienie gruntów

pod kolej zajętych w Świętem, położonych do księgi kolejowej Kraków-Lwów, czuli się w swych prawach pokrzywdzeni, aby najdalej do dnia 25 lipca 1906 roszczenia swe w tut. sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. C. III. 106/6 (1) (5548)

Przeciw Stanisławi i Adamowi Tyborowiczom z Gorlic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Matysa Trenezera, Pinkasa Melocha i współn. z Gorlic pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 323 ks. gr. gm. Gorlice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 września 1906, o godzinie 10¹/₂ przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Adama Tyborowiczów ustanawia się pana dra Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuratorów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. C. V. 277/6 (2) (5558)

Przeciw Stefanowi Topolowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Zuzia Topolowskiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do dalszej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw ustanawia się p. adwokata Lewińskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Topolowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. Cw. III. 686/6 (1) (5467)

Przeciw Zygmunтови Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj jako handl. w Krakowie przez Salomona Freunda pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 21 czerwca 1906 Cw. III. 686/6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta Stein na ustanawia się p. dr. Bernarda Heskigo, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. V. 7/6 (1) (5435 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 1336 na kwotę 637 K 2 h opiewającej, a na imię i nazwisko Katarzyny Paziowej wystawionej, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona książeczka wkładowa na ponowne żądanie podającej, za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (5468 3—3)

Amortyzacja.
Na wniosek p. Berischa Wagnana, kupca w Borysławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego papieru a to: listu udziałowego (Antheilsschein) Banku ludowego w Drohobyczu na imię prosiącego Berischa Wagnana i na kwotę 50 Koron opiewającego, wystawionego 23 lipca 1901 Nr. 461.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 203/5 (8) (5473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dnia 25 maja 1905 w Bełzie zmarł Eliazs Żarski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicami Celinę Niespiał, Teofila Żarskiego i Nikodema Żarskiego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała, Nikodema i Hieronima Żarskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tegoż edyktu, wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Bordunem ustanowionym dla nieobecnych.

Bełż, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. A. 229/5 (8) (5398 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1906 w Barwałdzie średnim zmarł Jędrzej Bucki, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem Jana Buckiego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Buckiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wnioś oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Franciszkiem Kubera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 7 czerwca 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 50.271 IV.

(5567)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materiałów, a mianowicie starego żelaza, starej stali i t. d. Szczegółowe wykazy przeznaczonych na sprzedaż starych materiałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty, zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na stare materiały“ mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 31 lipca b. r. do godziny 12 w południe.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 13 lipca 1906.

L. 5140 ex 1906.

(5557 1—3)

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 4 września 1906 o godzinie 12 w południe zostanie przeprowadzona w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddział II. we Lwowie licytacja na dzierżawę skarbowego zakładu kąpielowego w Burkucie, powiatu Kosów, na lat 20 od 1 stycznia 1907 poczynawszy.

Bliższe warunki licytacji dzierżawy jakoteż projekta wykonać się mających przez dzierżawcę inwestycyi, mogą być przejrzone w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddział II. we Lwowie lub w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Jaworniku.

C. k. Dyrekcja lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Oddział II.

Lwów, dnia 12 czerwca 1906.

L. 50.941 III.

(5568)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie robót podtorza dla rozszerzenia stacji Rzeszowa.

Roboty mają być ukończone do końca listopada 1906, a względnie 30 czerwca 1907. Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, poczynawszy od 18 lipca 1906 w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla Urzeczywiania kolei i Budowy.

Odnosne oferty, które można sporządzać tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na roboty podtorze dla rozszerzenia stacji Rzeszowa najpóźniej do dnia 31 lipca 1906 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.“

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12¹/₂ po południu. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko austriackie przedsiębiorstwa budowlane mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 6750 koron i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zniesiono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 14 lipca 1906.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Haasmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

JAN WALLACH i SYN

HANDEL SUKNA i TOWARÓW WEŁNIANYCH
we Lwowie, Rynek 1. 33 (założony w r. 1841)

towary letnie po załżonych cenach, również poleca płótna, dreliehy na liberyę, dery na konie i t. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym
petitem 4 halerzy.

Tapety 40% taniej z powodu likwidacji poleca
Spółka Tapicerów Lwowskich, Jagiellońska 3.

Agencja handlowa Kraków. Dębni, po-
średniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziem-
skich, oraz realności, które najkorzystniej przepro-
wadza.

Osoba z lepszego towarzystwa, wszechstronnie
uzdolniona w gospodarstwie i kuchni, wiek
średni z pięknymi poleceniami, poszukuje umieszcze-
nia zarządczyni, towarzyski, najchętniej wyjecha-
łaby do zakładu kąpielowego. Zgłoszenia przyjmuje
pod „Zarządczyni” biuro dzienników Wielm. Soko-
łowskiego, Pasaż Hausmana, Lwów.

Biuro

Towarzystwa wzajemnej pomocy u-
czestników powstania polskiego z r.
1863/4 przeniesione zostało na ulicę
Cichą 1. 5.

Zaleszczyckie owoce!!

Morele wyborne 3 kor. 90 hal., gruszki cesarskie
3 kor. 50 hal., rengioły przecudne 5 kor., tylko 1.
sorta w 5 kg. koszykach franko za zaliczką 100 kg.
m. rel. wielkich 45 kor., 100 kg. gruszek wielkich
40 kor. franko stacya Zaleszczyki wysyła **D. & S.
Wenkert, Spółka owocarska z Zaleszczy-
kach.**



Najlepsze i najtrwalsze
ROWERY
marki światowej „Helical-Prem-
mier” poleca najtaniej

Föbus Rosenmann, Lwów,
ul. Karola Ludwika 27.

Drut kolczasty, siatki do ogrodzeń,
poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Morele

doborowe, troskliwie opakowane w ce-
nie po kor. 340 za kosz 5-cio kilowy
franco do każdej poczty, wysyła

Zakład Sadowniczy **BRACI NIEMCZEWSKICH**
w Okopach św. Trójcy
poczta - telegraf Kozaczówka.

Za 2 złr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak
nowe, Dreliehy na pokrycia od 50 ct. za metr. —
Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bi-
schofa przedw. molom od 15 zł., materace z trawy
morskiej od 650, obłożone watą dra Bischofa od
10 zł. Koldry od 350 zł., w każdej cenie — poleca
najtaniej specjalna pracownia koldr i materaców

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

600 kor. taniej.

Jeszcze tylko krótki czas kilka garniturów

salonowych, składających się z 1 ka-
napi, 2 foteli i 4 krzeseł, cena zwy-
kła 350 kor.

Kompletne jadalnie od 400 „

Kilka wspianych sypialni w stylu

angielskim od 650 „

2 materace druciane najlepsze 50 „

2 materace włosienne najlepsze 1:0 „

2 koldry najlepsze wełniane 68 „

4 poduszki najlepsze z puchem

mieszanym 136 „

2 jaski najlepsze z puchem mie-
szanym 14 „

6 prześcieradeł z najlepszego

szifonu po 7 kor. 42 „

12 poszewek z najlep. szifonu 36 „

6 poszewek na jaski z najlepszego

szifonu 8 „

6 prześcieradeł na pościel 30 „

1 para kap na łóżka 50 „

2 pary portier 50 „

1 dywan duży na 2/3 mtr. 75 „

2 dywaniki nad łóżka 72 „

2 dywaniki przed łóżka 18 „

2 karnisze mosiężne 22 „

2191 „

Wszystko razem

tylko **1.591 koron.**

W tym samym stosunku opust przy nabyciu
materii meblowych, pluszów, dywanów, dy-
waników, chodników, portier, firanek, kap
na łóżka i stoły, koców, koldr, materaców,
tapet i t. d.

Wszystkie towary najświeższe
z **pierwszorzędných fabryk.**

Dajemy zupełną gwarancję osobistą.

Józef Szuster **Kazimierz Toczyski**
likwidatorzy

Spółki Tapicerów lwowskich, ul. Jagiellońska 3.

Sklep Mleczarni Przeworskiej

z ulicy Hetmańskiej przeniesiony

na ul. Sienkiewicza 1. 3

obok HOTELU GEORGE'A, gdzie przedtem Wiek Nowy.

W myśl § 26 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz.
p. p. Nr. 134 podaje się do powszechnej wiadomości, że
zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 1 pa-
ździernika 1903 l. 127.533 Stowarzyszenie „Kółko rolni-
cze” w Winnikach ad Zółkiew z dniem 1 czerwca 1905
rozwiązane zostało.

Zółkiew, dnia 11 lipca 1906.

Przewodniczący: **Józef Popiłka.**

Pensjonat wychowawczo-naukowy przeznaczony dla dzieci zamożnych rodziców.

Przyjmie od 1 września 15 uczniów szkół średnich.

Urządzenie zakładu zastosowane do najnowszych wymagań higieny. 3-morgowy park
„Morskie Oko” obejmuje własne kąpiele stawowe, boiska tenisowe i do wszelkich gier
ruchowych, w zimie tor ślizgawkowy. Budynek ogrzewany centralnie. Oświetlenie elek-
tryczne. Zdrowy i doborowy wikt. Stała opieka lekarska.

Opłata miesięczna wynosi 100 koron. Wpisowe i za opiekę lekarską
50 koron. Ogólna pomoc w naukach bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 15 września.

Blizszych informacji udziela z grzeczności Zarząd Internatu przy ul. Sapiehy
1. 33 codziennie od 3—4 po południu lub firma Iwanicki, Hotel George'a.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, pa-
ździerniku i listopadzie 1905, t. j. od Nr. 21.442 do Nr. 29.746

dnia 8 i 9 sierpnia 1906 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3 lipca 1906.

Przedruku nie płacimy.

L. 8336/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie § 63 statutów pp. Józefowi Kusinie i Annie Kusinowej
kapitały pożyczkowe 943 kor. 14.520 kor. 74 hal. i 3205 kor. 95 hal., listami
zastawnymi, pochodzące z większych sum 500 złr., 8200 złr. i 1800 złr.
a. w. na hipotece dóbr Poznachowice górne whl. 527 urzędu hipotecznego
c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych, w powiecie Wielickim położonych,
intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1906
jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.
Józefa Kusinę i Annę Kusinową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowie-
dziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa
kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymu-
sowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10 lipca 1906.

Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN”

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycya Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

w biurze dzienników **Pasaż Hausmana 1. 9**

po 70 hal.,

na kartonie po 1 kor.

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Ilustrowany - - - - -

Kwartalnie 6 kor. 80 hal., z przesyłką 7 kor. 20 hal.,
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal., z przesyłką 7 kor. 80 hal.

Tygodnik Mów i Powieści - - - - -

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

Przyjaciół dzieci - - - - -

Kwartalnie 4 kor. 80 hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT - - - - -

Kwartalnie 6 kor., z przesyłką 6 kor. 60 hal.

Biesiadę Literacką - - - - -

Kwartalnie 5 kor. bez dodatku, 6 kor. z dodatkiem.

KRAJ - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Colosseum Hermanów

Od 16 do 31 lipca b. r.

Olbrzymi wspaniały
PROGRAM NOWOŚCI

Od 16 do 31 lipca b. r.

WĘGIERSKA DAMSKA GWARDYA HUZARSKA

Czinka Panna
klasyczna wirtuozka na cymbałach

Albacca & Georgis
niezrównani akrobaci

HARRI MELBORN
SEN MALARZY W LESIE.

WALLINI & MAJA
indyjscy czarodzieje

Franzinio Olloms & son Chasseur
modernistyczni akrobaci i wirtuozi muzycalni

The Great Yoscarony's
igrzyska ikaryjskie najwyższej doskonałości

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

W SEPARATKACH

wodewil w 1 akcie Hermila i Numesa. — Muzyka A. de Villebichot.

OSOBY:

Anatol, bankier L. Morozowicz
Emil, jego buchhalter F. Leski
Rudolf, garson A. Skotnicki

Aglaja, żona Anatola C. Kostecka
Francina, narzeczona Emila H. Dorżo
Rzecz dzieje się w Paryżu.

The Ussuris
tańce kozaków stepowych

The American
BIO-TABLEAUX
nowa wspaniała serya żywych fotografii.

Kierownik art. Rudolf Franziak.

Orkiestra c. i k. 30 p. p.

W razie niepogody przedstawienia odbędą się w sali.

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia
o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika 9.